



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 8 czerwca 1963 Nr 135 [6014]

Ambasador ZSRR w Polsce A. Aristow zwiedził PGR Bieganowo

Spotkanie z aktywem w KW PZPR

Wczoraj przed południem ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow w towarzystwie konsula Fiodora Szarykina, sekretarza KW PZPR — Stefana Olszowskiego, przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala i władz powiatowych zwiedzał gospodarstwa dyrekcji PGR Bieganowo. W Grabowie i w Gorazdowie naszego gościa szczególnie interesowały uprawy polowe i hodowla bydła.

W Bieganowie dyr. PGR — inż. Bogumił Paul pokazał hodowlę bażantów, która dała w ubiegłym roku 300 tysięcy zł czystego dochodu, i oprowadził po oborach, w których prowadził się walkę z resztkami zagrzybienia.

Dodać trzeba, iż PGR-y w powiecie wrzesińskim — jak poinformował przewodniczący Prez. PRN — Stanisław Tuchy — zajmują 16 proc. areału, a dają 27 procent ogólnej produkcji rolnej powiatu.

Ambasador A. Aristow złożył dyr. B. Paulowi wyrazy uznania za wspaniałe wyniki produkcyjne, dobrą organizację pracy i dobre warunki życia kulturalnego dla załogi.

Po południu Ambasador ZSRR w gmachu KW PZPR w Poznaniu, gdzie przywitał go sekretarz KW i I sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal, spotkał się z aktywistami partijnymi i gospodarczymi. W godzinnym przemówieniu dzielił się wrażeniami z podróży.

Edward Ochab w Zagłębiu Konieńskim

W piątek przebywał w Koninie członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, który w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka zwiedził wznoszone w tym rejonie wielkie obiekty przemysłowe.

W elektrowni „Konin” Edward Ochab interesował się szczególnie zainstalowanymi tam krajowymi maszynami i urządzeniami energo-twórczymi.

Na zakończenie pobytu w wielkopolskim okręgu górniczo-energetycznym Edward Ochab spotkał się z egzekutywą Komitetu Powiatowego PZPR w Koninie. (PAP)

Z dokerami Szczecina niełatwo wygrać

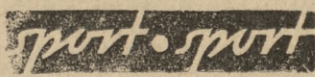
Wicepremier Julian Tokarski, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, minister żeglugi prof. dr Stanisław Darski oraz sekretarz generalny Konfederacji Pracy — (CGIL) Agostino Novella przybyli wczoraj do Szczecina, by uczestniczyć w uroczystym przekazaniu na własność Zarządowi Portu Szczecin sztandaru przewodniczącego Rady Min. i Przewodniczącego CRZZ za najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Dokerzy szczecińscy zdobyli ten sztandar czterokrotnie, w tym trzy razy z rzędu. Od półtora roku nie dali sobie odebrać przodownictwa. Zgodnie zaleceń z regulaminem współzawodnictwa, sztandar przechodzi na ich własność.

PAP

Ambasador ZSRR w Polsce — A. Aristow (drugi od lewej) w towarzystwie sekretarza KW PZPR — Stefana Olszowskiego, dyr. Bogumiła Paula i przewodniczącego Prez. WRN — Franciszka Szczerbala zwiedza PGR w Bieganowie, pow. Wrzesiński.

Fot. — E. Kitzmann



TYLKO 12 PILOTÓW
WYKONAŁO ZADANIE

Po 1-dniowej, przymusowej przerwie, spowodowanej ściganiem do późnych godzin nocnych szybowców pilotów z trasy, rozegrano wczoraj piątą, kolejną konkurencję mistrzostw — przedkolejowy przelot po obwodzie trójkąta na trasie Leszno — Witaszyce — Kobylnica — Leszno, długości 218 km. Z powodu ciężkich warunków atmosferycznych na trasie, zadanie wykonało tylko 12 pilotów z ogólnej liczby 38.

Cel osiągnęli: H. Muszczyński, J. Popiel, M. Gorzelak, J. Adamek, E. Makula, Fr. Kepka, St. Łuszyński, A. Kmiotek, K. Trzpił, A. Witkiewicz oraz dwaj pozostali — R. Jakób i St. Matela.

TRZY ZWYCIĘSTWA

W Pradze na Węgrzech odbył się w piątek międzypaństwowy trójmecz reprezentacji wioślarskich Polski — NRD — CSRS. Zwyciężyli zawodnicy NRD — 29 pkt., przed Czechosłowacją — 24 i Polską — 19 pkt.

Polscy wioślarze zwyciężyli jedynie w trzech konkurencjach. W jedyńskich triumfował Kubiak — 7:00,9, w dwójkach bez sternika — Siejkowski — Szyba — 6:49,8, w dwójkach ze sternikiem — Naskrecki i Rasztar — 7:12,2.

KOLARZE SŁABIEJ

V etap wyścigu kolarskiego dookoła Anglii zakończył się zwycięstwem Johna Aslina (W. Brytania) — 4:35,10.

Najlepszy z Polaków, Gazda — przyjechał na 9 pozycji — 4:32,41. Pokorny był 12 — 4:38,43, a Palka 14 — 4:39,02.

Polska jest dobrym klientem

O stosunkach handlowych z Polską mówią przedstawiciele ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Bulgarii, Jugosławii, W. Brytanii, Włoch, Francji, USA, Austrii, Indii

W najbliższą niedzielę w Poznaniu rozpoczynają się kolejne, wielkie Targi Międzynarodowe. W związku z XXXII MTP — Polska Agencja Prasowa za pośrednictwem swoich zagranicznych korespondentów otrzymała od ministrów handlu zagranicznego, przedstawicieli administracji państwowej oraz sfer przemysłowo-handlowych niektórych krajów, uczestniczących w tej imprezie wypowiedzi o dotychczasowym przebiegu i perspektywach wymiany handlowej z Polską.

ZSRR

— Handel między Polską i Związkiem Radzieckim — oświadczył minister handlu zagranicznego ZSRR Nikołaj Patoliczew — odbywa się na podstawie długoterminowych umów, które pozwalają na koordynację planów rozwoju gospodarczego naszych krajów. W ciągu ostatnich lat wzajemne dostawy zwiększają się corocznie o około 15 proc. W bież. roku powiększą się one do 1100 mln. rubli, tzn. wzrosną 18-krotnie w porównaniu z 1945 rokiem.

Związek Radziecki podobnie jak w latach ubiegłych dostarcza Polsce maszyn i urządzeń przemysłowych, paliwa i surowce, artykuły spożywcze i towary masowego spożycia. W bież. roku ZSRR eksportować będzie do Polski urządzenia elektrotechniczne, sprzęt dla kopalni, maszyny odlewnicze, wiertnice i inne, obrabiarki, traktory, samochody, łożyska kulowe, 900 tys. ton węgla koksującego, 1400 tys. ton ropy naftowej, 6600 tys. ton rudy żelaznej, 49 tys. ton walcówki i wiele innych towarów niezbędnych dla polskiej gospodarki narodowej.

Wielkim popytem cieszą się w ZSRR wyroby konfekcyjne, meble, obuwie i inne towary masowego spożycia, których w roku bieżącym zakupiliśmy na sumę przeszło 100 milionów rubli.

Polska zajmuje obecnie — stwierdził dalej N. Patoliczew — trzecie miejsce w zagranicznych obrotach Związku Radzieckiego. Przypada na nią 8,6 proc. całości wymiany towarów dokonywanej przez ZSRR z innymi państwami.

W bieżącym roku dostawy z Polski do Związku Radzieckiego obejmą 26 statków morskich, w tym 2 tankowce po 19 tys. ton, pływającą bazę rybacką, 5 trawlerów, 5 statków do przewozu ładunków suchych, 13 — do przewozu drewna. W 1963 roku dostarczonych będzie również z Polski 3680 wagonów towarowych oraz 2500 osobowych i innych, całkowite wyposażenie dla cukrowni, drożdżowni i fabryk kleju, 4800 tys. ton węgla kamiennego, 600 tys. ton koksu, cynk, sole potasowe.

Wielkim popytem cieszą się w ZSRR wyroby konfekcyjne, meble, obuwie i inne towary masowego spożycia, których w roku bieżącym zakupiliśmy na sumę przeszło 100 milionów rubli.

NRD

Minister handlu zagranicznego i wewnętrzno-niemieckiego NRD, Julius Balkow wyraził przekonanie, iż tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie wniosą poważny wkład na rzecz rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych między obu krajami. Odnosi się to zarówno do roku 1963 jak i w szczególności do zbliżającego się roku 1964. W naszych stosunkach handlowych przede wszystkim — oświadczył on — powinniśmy pamiętać o zawieraniu umów w porę, przede wszystkim w zakresie dostaw sprzętu inwestycyjnego.

Organ handlu zagranicznego obu krajów winny koncentrować się w szczególności na realizacji porozumień o specjalizacji i kooperacji produkcji ustalonych przez delegacje partyn — rządowe obu krajów w październiku ub. roku w Berlinie oraz polsko-niemiecką komisję współpracy gospodarczej.

Jestem przekonany, że dobre stosunki handlowe między obu braćmi krajami pogłębiać się będą nadal z obopólną korzyścią — w oparciu o zalecenia i uchwały Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W tym duchu życzę pełnego sukcesu tegorocznym Międzynarodowym Targom Poznańskim.

CZECHOSŁOWACJA

Nieustanny rozwój bazy materialno-technicznej w Czechosłowacji i Polsce — stwierdza

IL-62 — nowy samolot radziecki

Na lotnisku we Wnukowie wylądował ostatnio po raz pierwszy nowy radziecki samolot pasażerski „IL-62”. Samolot, skonstruowany przez zespół, na którego czele stoi główny konstruktor lotniczy, laureat Nagrody Leninowskiej, członek Akademii Nauk ZSRR, Sergiusz Iljuszyn, obliczony jest na 168 pasażerów i wyposażony w cztery silniki odrzutowe. CAF — telefoto

wiceminister handlu zagranicznego Czechosłowacji Francisek Mares — ma bezpośredni wpływ na szybki rozwój stosunków handlowych między obu naszymi krajami. Zakładamy, że nasze wzajemne obroty towarowe w 1965 roku będą o 90 proc. wyższe niż w 1960 roku.

We wzajemnych czechosłowacko-polskich stosunkach gospodarczych krystalizują się w ostatnim okresie nowe formy współpracy. Chodzi tutaj o umowy dotyczące rozwoju bazy surowcowej w PRL, jak na przykład współpraca przy wydobywaniu i produkcji siarki, rozwoju wydobycia węgla kamiennego oraz budowie kopalni miedzi i zakładów dla jej produkcji. Umowy te są przekonującymi dowodami wzajemnej pomocy socjalistycznych krajów przy rozwiązywaniu tak inwestycyjnych, jak i surowcowych problemów.

W przyszłych miesiącach staję przed nami dalsze ważne zadanie — rozszerzenie długoletniej umowy o wymianie to-

warowej do roku 1965. Nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że w tym okresie dojdzie do dalszego, koniecznego, zwiększenia wzajemnej wymiany towarowej, przy czym decydującą rolę w tym zakresie odgrywać będzie międzynarodowy podział pracy.

BULGARIA

— W ciągu ostatnich 10 lat — mówi minister handlu zagranicznego Bulgarii Iwan Budinow — nasze obroty handlowe z Polską powiększyły się przeszło 2,5 raza, a w 1963 r. wyniosły 65 mln. rubli.

Dwustronna specjalizacja i kooperacja szeregu gałęzi gospodarki w ogólnym kompleksie kontaktów całego obozu socjalistycznego, uzupełniają wzajemnie ekonomiki naszych krajów, stwarzają warunki najpełniejszego wykorzystywania zasobów narodowych.

Kraj nasz będzie eksportował znane już wam owoce i warzywa w stanie świeżym i

Dokończenie na str. 3



Opinie największych partnerów

Konferencje prasowe ZSRR i CSRS

Dla dziennikarzy XXXII MTP rozpoczęły się już wczoraj, w piątek bowiem odbyły się pierwsze konferencje prasowe wystawców. Początek tym spotkaniom dały wizyty w pawilonach naszych największych partnerów handlowych — ZSRR i CSRS.

Z tegoroczną ekspozycją radziecką zaznajomili nas dyrektor pawilonu, Mikołaj Iwanow, w towarzystwie wicekonsula ZSRR w Poznaniu — Igora Pogodina i przedstawicieli handlu zagranicznego.

Kardynał Masella do Al. Zawadzkiego

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki otrzymał z miasta watykańskiego poniższy telegram w odpowiedzi na kondolencje przekazane w związku ze zgonem papieża Jana XXIII.

Zapoznawszy się z uprzejmym przesłaniem kondolenecyjnym, święte kolegium kardynałów zleciło mi podziękować Radzie Państwa za jej udział w wielkiej żałobie stolicy apostolskiej.

Kardynał
Aloisi Masella
Kamerling

Symposium biologiczne na zgromadzeniu COSPAR

W piątek — na Zgromadzeniu Ogólnym COSPAR — rozpoczęło się międzynarodowe sympozjum biologiczne. Całodniowym obradom w czasie których wygłoszone zostaną 22 referaty, w tym 17 — z USA, 4 — z ZSRR i 1 — z Anglii, przewodniczą na zmianę Rosjanin i Amerykanin — A. Imshenicki i A. H. Brown.

COSPAR po raz pierwszy na warszawskim zjeździe zajmie się przedyskutowaniem na tak szeroką skalę problemów związanych z objawami życia ziemskiego w przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Konkurs piosenki radzieckiej

Poznanianka laureatką drugiej nagrody

W piątek wieczorem, jury ogłosiło wyniki II ogólnopolskiego konkursu amatorów — wykonawców piosenek radzieckich, który rokrocznie odbywa się będzie w Zielonej Górze.

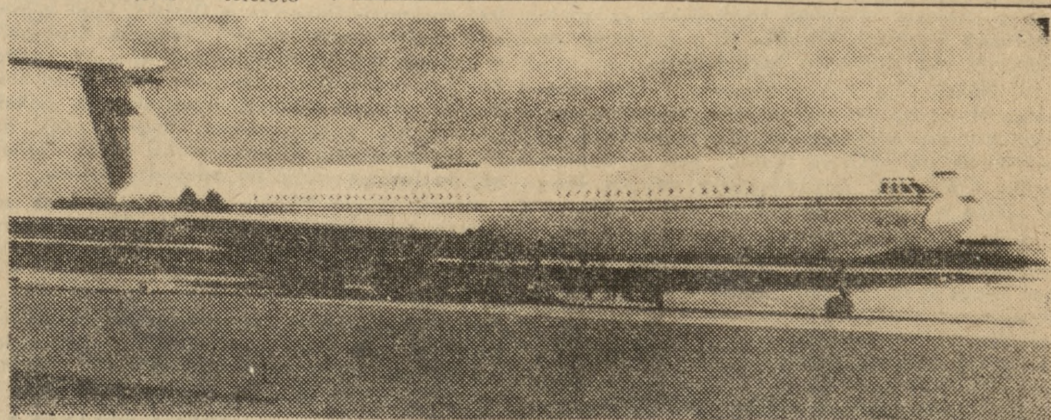
Laureatką konkursu została Irena Szymańska z Warszawy. Dalsze miejsca zajęli: Zdzisława Sośnicka z Poznania, żeński duet wokalny z Łodzi, Pola Cwiklińska z Lublina, Zdzisław Sidorowicz z Warszawy, Emilia Niwelt z Krakowa, Wojciech Baldys z woj. warszawskiego oraz Kazimierz Pawlicki z Poznania.

Pierwsza piątka wyróżnionych pojedyzie w nagrodę z wyścigką do Związku Radzieckiego. Pozostali otrzymali cenne nagrody rzeczowe. (PAP)

Półowie ludności świata grozi głód

Wybitny ekonomista szwedzki, profesor Uniwersytetu w Sztokholmie, dr Gunnar Myrdal, uczestniczący w obradach Światowego Kongresu Żywnościowego, przewiduje „kataklizm ekonomiczny i polityczny” w wypadku, jeżeli światu nie uda się rozwiązać problemu głodu i niedożywienia nekającego połowę ludności kuli ziemskiej.

Myrdal wystąpił z propozycją utworzenia międzynarodowej agencji z udziałem wszystkich tzw. „bogactw” państw, które uczestniczyłyby w kosztach przydzielania nadwyżek rolnych krajom potrzebującym pomocy żywnościowej. PAP



Domy z taśmy

W ciągu 48 dni montuje się 5-piętrowy dom, na którego zbudowanie jeszcze kilka lat temu potrzeba było 12 miesięcy. Taką szybkość osiągnął moskiewski kombinat budowlany. W ciągu pierwszego roku swej pracy, przedsiębiorstwo to zbudowało 140 pięciopiętrowych domów. W bieżącym roku zbudowanych zostanie jeszcze 217 takich budynków, zawierających około 20 tysięcy mieszkań.

Na jednym placu budowy montuje się jednocześnie 14-18 bloków mieszkalnych.

Nowy kombinat składa się z trzech wyspecjalizowanych fabryk, które produkują prefabrykowane, całkowicie gotowe elementy: ściany, płyty sufitowe, klatki schodowe, dachy. Z elementów tych montuje się domy, podobnie jak z poszczególnych części montowane są maszyny.

Specjalny oddział kombinatu zaopatruje budowę w odpowiednie urządzenia sanitarne, wyposażenie kuchni, szafy ścienne itp. (PAP)

Strefy bezatomowe zawsze pożądane

Odpowiedzi Chruszczowa na pytania włoskiego dziennikarza

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow potwierdził, że jeśli obszar Morza Śródziemnego ogłoszony zostanie strefą wolną od broni rakietowo-jądrowej, to rząd radziecki będzie gotów udzielić niezawodnej gwarancji, że region ten w wypadku jakichkolwiek komplikacji wojennych zostanie wyłączony ze strefy zastosowania broni nuklearnej, o ile oczywiście takie zobowiązania podejmą również i państwa zachodnie dysponujące bronią nuklearną.

Szef rządu radzieckiego odpowiadał na pytania Paolo Pardo, moskiewskiego korespondenta włoskich dzienników „Paese Sera” i „Ora” zadane, w związku z niedawnymi propozycjami radzieckimi w sprawie przekształcenia Morza Śródziemnego w strefę

wolną od broni rakietowo-jądrowej.

Odpowiedzi premiera Nikity Chruszczowa opublikowały wymienione dzienniki włoskie w dniu 7 bm.

Jak podkreślił Nikita Chruszczow, główną korzyścią, jaką wyciągnęliby z realizacji propozycji radzieckich narody żyjące na wybrzeżach Morza Śródziemnego, byłoby to, że nie wisiłaby nad nimi groźba wojny rakietowo-jądrowej, a Morze Śródziemne nie stałoby się jeszcze jednym obszarem niebezpiecznych konfliktów wojennych, wciąganych przez główne państwa NATO w orbitę wyścigu zbrojeń atomowych.

Wspominając o twierdzeniach niektórych działaczy państwowych Zachodu jakoby rząd radziecki wysunął swoje propozycje, mając na względzie jakieś „szczególne interesy”, Chruszczow oznajmił:

W istocie tak mogą podejść do sprawy tylko ci, którzy w swojej polityce kierują się nie troską o zapobieżenie wojnie termojądrowej, lecz dążeniem do rozmieszczenia baz rakietowo-jądrowych jak najdalej od własnego terytorium i jak najbliższych najważniejszych ośrodków innych państw.

Chruszczow podkreślił również, że przywódcy NATO twierdzą, jakoby nagromadzenie broni jądrowej w regionie Morza Śródziemnego umacniało „ogólne bezpieczeństwo”, działającą wbrew zdrowemu rozsądkowi i że ściśle określonym celem: uspienia czujności narodów.

Premier ZSRR ponownie oświadczył, że Związek Radziecki „nie ma innego wyboru, jak utrzymywanie w za-

siegu swojej broni rakietowo-jądrowej szlaków poruszania się podwodnych okrętów NATO, podobnie jak i wybrzeży państw NATO, a także krajów udostępniających temu blokowi swoje terytorium dla stałego lub okresowego stacjonowania broni rakietowo-jądrowej”. (PAP)

W Teheranie względny spokój

W piątek rano względny spokój panował w Teheranie. W centrum miasta skoncentrowane były znaczne siły wojskowe. Silne posterunki strzegły ministerstw i rozgłośni radiowej. Sklepy były zamknięte, a ruch kołowy wzbroniony na głównych ulicach.

Zakomunikowano oficjalnie, że w toku są 5 i 6 czerwca 86 osób zostało zabitych, a 193 rannych jedynie w Teheranie i Kum.

Jak donosiliśmy, przyczyną krwawych zniszczeń były knowania sfałszowanych szefów religijnych wspieranych przez obszarników przeciwstawiających się reformie rolnej i emancypacji kobiet. (PAP)

Konferencje prasowe na MTP

Dokończenie ze str. 1

glądać, wystawcy demonstrują piękna, 8-osobową „Czajkę”, osobowo-cieślarską „Woje” oraz jej wydanie, jako sanitarka, nowy typ turystycznego autobusu, motocykle, rowery.

Obok ciężkich samochodów i maszyn budowlanych, specjaliści dostrzegali ciekawe maszyny rolnicze. Są to kombajny — żołądki, do zbioru i mielenia łąk, do zbierania i sortowania ziemniaków, paszy do silosów itp.

Wiele z tych eksponatów trafi wkrótce do rąk polskiego użytkownika, dzięki niedawnej umowie handlowej radziecko-polskiej, która przewiduje dalszy, znaczny wzrost naszej wzajemnej wymiany. Jak wiadomo, tegoroczne obroty z ZSRR sięgają będą wartości około 1,1 miliarda rubli.

Interesujące, jak zwykle — było spotkanie z wystawcami czechosłowackimi. Gospodarzy reprezentował dyrektor pawilonu, inż. Karel Svoboda, p. Otto Kocour, z Izby Handlu Zagranicznego CSRS, oraz przedstawiciele central handlowych.

Dyr. Svoboda wspominał, iż czechosłowacka oferta na XXXII MTP, również odpowiada aktualnym zainteresowaniom polskich importerów. Oferta ta jest zarazem wynikiem dotychczasowej specjalizacji CSRS w łonie Radw Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz porozumień Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Centralnym elementem pawilonu CSRS jest więc zespół różnorodnych obrabiarek, agregaty dieslowe, prasa do mas termoplastycznych oraz szereg maszyn i urządzeń poligraficznych. Tutaj ujrzymy także urządzenia foto-optyczne i medyczne, aparaturę destylacyjną, radiodiodniki i telewizory, samochody, motocykle, skutery, instrumenty muzyczne, meble, sprzęt sportowy i maszyny rolnicze.

W pawilonie czechosłowackim wyeksponowano także zuniifikowany typ ciagnika „Zetor 4011”. Jest to jubilat — czterdziestopięcioletniemu ciągnik, przekazany po wojnie do Polski, praktyczny symbol wzajemnych stosunków handlowych. Zostanie on przekazany przodującemu kółku rolnicemu w pow. Kutno. (z)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium, Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 811-21 (cały zestawienie). Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prawo”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Pierwszy etap spartakiady 1963 podsumowany

Pierwszym etapem II Letniej Spartakiady Wielkopolskiej, która odbędzie się w dniach od 14-16 bm., były spartakiady zimowe. Traktowano je w głównej mierze jako sprawdzian i próbę organizacji poszczególnych powiatów przed okresem letnim, a młodzieży dano okazję do wykazania swoich umiejętności zdobytych na treningu w szkole czy klubie.

Na terenie miasta Poznania i województwa zorganizowano w okresie zimowym łącznie 12 417 imprez. Znaczną ilość wszelkiego rodzaju zawodów w igrzyskach, saneczkarstwie, narciarstwie, hokeju na lodzie, bojach itp. tłumaczyły przede wszystkim doskonałe warunki atmosferyczne, jakie mieliśmy tego roku w miesiącach zimowych. Starowało łącznie 459.097 uczestników. Niektórzy zawodnicy startowali w dwóch lub trzech konkurencjach.

Największą popularnością cieszyły się imprezy w powiatach Obornicki, Międzybóże i Trzebnicki. Najgorzej było w powiatach Konin, Rawicz, Ślesin, Wolsztyn, m. Pila i dzielnica Włda w Poznaniu. Miał na to duży wpływ fakt, że na stanowiskach przewodniczących PKKMT tych powiatów zatrudnieni są nowi ludzie, zdobywający niejednokrotnie pierwsze doświadczenia w organizowaniu tak masowych akcji.

Większość imprez odbywała się na otwartej przestrzeni. Z 12 417 tylko 4981 odbyło się w pomieszczeniach krytych. Bez wątpienia najlepiej wypadło szkolnictwo podstawowe i średnie. W 5285 imprezach zorganizowanych w tym pionie, startowało ogółem 218 151 uczestników statystycznych. Na drugim miejscu znalazły się sportowcy wiejscy mający na swoim koncie 3392 imprezy. Gorzej natomiast wyglądało to w spóźniełości — 34 imprezy. Lidze Obrony Kraju — 244 imprezy, PTTK — 47 imprez i szkolnictwo wyższe tylko 9 imprez. Nie jest to sytuacja zadowalająca, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że piony te dysponują dobrą kadrą instruktorów i działaczami posiadającymi duże doświadczenie organizacyjne.

Spartakiady zimowe w dużym stopniu przyczyniły się do powstania wielu nowych urządzeń sportowych w sezonie 62/63. Wybudowano ich łącznie 2103. I tak, lodowisk na wodach naturalnych zbudowano 669, lodowisk na placach i boiskach bez oświetlenia 379, z oświetleniem 54, torów saneczkowych 326, torów igrzysk.

Witamy uczestników II Zlotu Plakietowego na MTP

Jutro nastąpi otwarcie XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Z tej okazji, połączymy jak w roku ubiegłym, przybędzie do Poznania wielu turystów motorowych na II Ogólnopolski Zlot Plakietowy MTP organizowany przez Poznański Klub Motorowy PTTK. Przemysław wspólnie z Zarządem Okręgu Polskiego Związku Motorowego.

O ostatnich przygotowaniach do przyjęcia uczestników informuje nas komendant Zlotu Tysiąc Gali: „Prace przygotowawcze zostały w zasadzie zakończone. Dzisiaj o godz. 14 otwarta będzie meta na Placu Wielkopolskim. Na podstawie zgłoszeń spodziewamy się przyjazdu do Poznania około 800 uczestników Zlotu. Program tegorocznej imprezy w zasadzie nie różni się od poprzedniego. Jako organizatorzy zapewniamy uczestnikom noclegi, wyżywienie, parkingi, bilety wstępu na MTP oraz pamiątkowe plakietki i pamiątki. Mamy nadzieję, że piękna pogoda utrzyma się podczas dni zlotowych i turystów z całej Polski, będą mile wspominać pobyt w Poznaniu”. (b)

SOBOTA, 1 CZERWCA

Godz. 9. Strefowe kajakowe mistrzostwa z udziałem reprezentantów okręgu poznańskiego, wrocławskiego i opolskiego na Jeziorze Maltańskim.

Godz. 10.30. Mecz hokeja na trawie I i II kadry narodowej. Boisko hokejowe WKS Grunwald przy ul. Świerzejskiej.

Godz. 17.00. Spartakiada okręgowego Związku Sportowego na stadionie KS Energetyk przy ul. Reymonta.

— Młodzieżowe zawody gimnastyczne o Puchar POZGim. Szała przy ul. Chwiałkowskiej.

Godz. 18.30. Zawody Bydgoskiej Olimpiady. Towarzystwo Mecz piłkarski. Stadion w Gołębim.

— Mecz kreglarski: Dziennikarzy Sportowi — KW 4 w kregli przy ul. Piastowskiej 40.

Godz. 19.00. Zawody i pokazy konne z udziałem reprezentantów kadry narodowej na Woli.

skich 305, terenowych skoczni narciarskich 43 i wypożyczalni sprzętu sportowego — 127.

Poza ścisłym programem spartakiad zimowych niektóre powiaty wprowadziły do programu imprezy o charakterze propagandowo-kulturalnym jak np. zegluga, teleturystyka, konkursy turystyczne i inne.

Czołosej akcji spartakiad zimowych objęta została współzawodnictwem pomiędzy poszczególnymi Komitetami Kultury Fizycznej. Za organizację i sprawne przeprowadzenie imprez poszczególnych powiatów otrzymywały określone ilości punktów. Po dokonaniu podsumowania okazało się, że najlepszy komitet osiągnął 3337 punktów, a najgorszy zaledwie 13. Bardzo duża dysproporcja jest niepokojąca. Pierwsze miejsce zajął Wągrowiec — 3337 pkt., przed Międzybodem — 3384 pkt. i Leszno — 2572 pkt. Punktacja ta będzie brana pod uwagę po zakończeniu spartakiad letnich i zawazy na ustaleniu zwycięskiego powiatu w ruchu spartakiadowym 1963 roku. (st)

Ostatnia kolejka III ligowców

Jutro zakończą się rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej Wielkopolskiej. Weźmie w nich udział tylko siedem par, gdyż Olimpia z chodziejską Polonią rozegrała spotkanie już 29 maja (wygrała 2:1).

I tym razem kalendarz rozgrywek pokrzyżował plany wielu kibiców sportu, gdyż cztery mecze w Poznaniu rozpoczyna się o godz. 17. Zmierzają się następujące pary: Warta — Calisia na Stadionie im. 22 Lipca, Grunwald z KKS Kepno na stadionie Energetyka przy ul. Reymonta, Olimpia i Włkniarz z Turka na boisku przy ul. Harcerskiej i Lech II z Dyskobolią na Dębce.

W pozostałych meczach walczyć będą: w Koninie Górnik — Polonia Nowy Tomiś, w Opalenicy Promień — Polonia Leszno i w Szamotułach Sparta — Zjednoczeni.

A oto „rozkład jazdy” naszej ekstraklasy. Dzisiaj (8 bm.) Ruch walczyć będzie z Arkonią Legia z Lechii i rzyszowska Stal z Polonią Bytom. W niedzielę odbędą się cztery mecze: Pogoń — Górnik, Odra — Gwardia Zagłębie — Lech i ŁKS — Wisła. Jeżeli Lechia wygra pojedynek w stolicy a Łódźianin przegrają z Wisłą, jedyną Lechią może jeszcze liczyć na utrzymanie się w ekstraklasie.

Mistrz okręgu poznańskiego ligi wojewódzkiej — Olimpia starannie przygotowuje się do 15-gorocznych spotkań o wejście do II ligi. W dniu dzisiejszym rozegra na Gołębim mecz towarzyski z mistrzem okręgu bydgoskiego Zawiszą. 11 bm. gościem będą gwardziści bydgoskiej Polonii. Spotkanie rozpocznie się również o godz. 18.30. 17 bm., jako ostatni sparing, przed zawodami z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi (z Pogonią w Prudniku 23 bm.) zawita do Poznania I ligowa Wisła Kraków. (p)

Zygmunt Heliasz b. rekordzista świata nie żyje

Zygmunt Heliasz, członek KS Warta, popularny sportowiec i trener, znany nie tylko w kraju, lecz również za granicą, wielokrotny reprezentant naszych barw w licznych spotkaniach między państwowych oraz na Igrzyskach Olimpijskich, zmarł, po długotrwałej chorobie w wieku 55 lat.

Popularny Zyg, jak większość sportowców, rozpoczął od... szmanki. W gimnazjum zapoznał się z boksem. Szybko z nim zerwał, aby oddać się lekkoatletyce. Tei dyscyplinie został wierny do ostatnich dni swego życia.

Był pierwszym polskim trenerem zagranicznym. Cwiczył lekkoatletów belgijskich przed II wojną. W Polsce Ludowej był trenerem państwowym, szefem szkółki AZS, Budowlanych. Do wychowanków b. rekordzisty świata w pchnięciu kulą (wynik 16,95 m), należał popularny „latający doktor” — Stefan Lewandowski i obecny trener średniodystansowców — Ed. Potrzebowski.

Odszedł przedwcześnie dobry kolega i serdeczny przyjaciel. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 16 na ementarzu przy ul. Rlnszewowej.

Apel Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii

W dniach 7-15 czerwca, na wezwanie Światowej Federacji Związków Zawodowców, polski ruch zawodowy organizuje Tydzień Solidarności z Ludem Hiszpanii. W związku z tym Prezydium Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii ogłosiło apel w którym m.in. czytamy:

Walka narodu hiszpańskiego przeciwko faszyzmowi jest szczególnie bliska Polakom. Przed 27 laty na polach bitew Hiszpanii pod sztandarem

Proces o przywłaszczenie 1,4 mln. zł

Uzupełnienie ekspertyzy

Wczoraj, w kolejnym dniu procesu Marianny Czyżakowej b. kierowniczki sklepu „Krystyna”, oskarżonej o przywłaszczenie 1,4 mln. zł na szkodę MHD „Artykułami O-dzieżowymi”, biegły Mieczysław Rutkowski przedstawił spis znalezionych w ub. tygodniu dokumentów.

Spis zawiera 31 pozycji i obejmuje m. in. arkusze dotyczące inwentur (w latach 1951 — 1955), zbiorcze kontrolki sprzedaży z odłączonymi od nich 973 kontrolkami ekspedientek z 1957 r. oraz ok. 500 paragonów wystawionych w okresie trwania ostatniej inwentury (rozpoczęła się 6 kwietnia 1962 r.).

Sąd postanowił zlecić biegłemu uzupełnienie ekspertyzy. Głównie chodzi tu o porównanie zapisów dokonanych na oryginalnych kontrolkach ekspedientek i na kontrolkach zbiorczych, które sporządziła Czyżakowa. Ponadto sąd postanowił zwrócić się do dyrektora MHD m. in. w celu wyjaśnienia ile było kompletów kluczy do sklepu „Krystyna”.

Dalszy ciąg rozprawy 20 bm. (ak)®

X Kongres ITI w Warszawie

Teatralny areopag świata

W sobotę w Warszawie rozpoczyna się X Kongres Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI), instytucji afiliowanej przy UNESCO. Ze wszystkich stron świata zjeżdżają już delegacje, najwybitniejsi przedstawiciele życia teatralnego szych krajów. Obrady toczyć się będą w 5 komisjach specjalistycznych.

O udziale Polski w tej wielkiej, ogólnoswiatowej imprezie teatralnej rozmawiamy z wiceprezesem polskiego Ośrodka ITI i delegatem na Kongres, red. Romanem Szydłowskim:

— Powierzenie Polsce organizacji jubileuszowego Kongresu ITI jest dla nas wyróżnieniem. Świadczą o on o znaczeniu, jakie przywiązujemy się w świecie do naszego teatru. Ma on opinie teatru twórczego, poszukującego nowych dróg w sztuce w nowych warunkach społecznych.

Z tym wiąże się główny temat dyskusji kongresowej: Współczesny autor dramatyczny wobec widza naszych czasów. Można na ten temat dyskutować w Polsce w oparciu o ciekawe doświadczenia. Dyskusja powinna być tym ciekawsza, że opierać się będzie nie tylko o informacje na temat sieci teatralnej, subwencji państwowych i dotacji dla teatrów, niskich cen biletów itp. elementów sprzyjających popularyzacji dzieł

współczesnych autorów wśród widzów naszej epoki. Równocześnie bowiem umożliwimy uczestnikom Kongresu zapoznanie się z przedstawieniami polskich sztuk współczesnych oraz autorów zagranicznych, granych na naszych scenach.

Teatry polskie, a szczególnie warszawskie, przygotowały się do Kongresu bardzo starannie. Między innymi Teatr Narodowy zaprezentuje trzy znakomite inscenizacje Dejmka, Teatr Współczesny „Kariere Artura Ui” i Ionesco „Król umiera”, Teatr Dramatyczny „Fizyków”. W Teatrze Polskim grana jest „Kleopatra” Morslina, kilka innych polskich pozycji współczesnych pokaże „Alenium”. Po zakończeniu Kongresu część gości wyjedzie na Festiwal Teatrów Polski Północnej do Torunia, część zaś odwiedzi Kraków.

W związku z Kongresem zorganizowana została w Pałacu Kultury obok sali obrad interesująca wystawa obrazująca dorobek polskiego teatru. Opracowano też w obcych językach wydawnictwa informujące o historii i dniu dzisiejszym naszego życia teatralnego. Na filalistów czeka seria znaczków pocztowych i okolicznościowy stemple. Myślę, że X Kongres ITI wpłynie bardzo ożywczo na polskie życie teatralne.

Rozmawiała: IRENA SOLIŃSKA

Związki zawodowe i NOT zacieśniają współpracę z młodzieżą

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie prezydium WKZZ i WKP NOT z udziałem sekretarza Komitetu Wojewódzkiego ZMS, na którym przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych Maksymilian Bartz poinformował zebranych o przebiegu plenum CRZZ i Zarządu Głównego Naczelnej Organizacji Technicznej.

Zwrócił on uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy z młodzieżą w zakresie rozwoju gospodarczego wielkopolskiego regionu. Zebrani postulowali, aby prezydium WKZZ, NOT i ZMS przystąpiły do ustalania wspólnych planów działania w zakresie postępu technicznego, rozwoju produkcji eksportowej, a także w sprawach dotyczących dalszego rozwoju gospodarczego wielkopolskiego regionu.

Na zakończenie wybrano 6-osobowy zespół, który przedstawi w pierwszych dniach lipca wspólnemu prezydium — ramowy plan działania. Do kument ten będzie równocześnie podstawą do opracowania przez stowarzyszenia branżowe oraz rady zakładowe specjalistycznych planów pracy.

(1)

Czyta literaturę polską Gruzini, Ormianie i Baszkir

Od 1957 roku ukazują się w Moskwie biuletyn bibliograficzny „Literatura i Sztuka Narodów ZSRR i krajów zagranicznych”, wydawany przez Wszechnarodową Izbę Książki. Biuletyn sporo miejsca poświęca przekładom polskim na języki narodów radzieckich, wśród których pierwsze miejsce zajmują języki: rosyjski, litewski, ukraiński, białoruski, łotewski i estoński.

Ostatnio piśmiennictwem polskim zainteresowali się Gruzini, Ormianie i Baszkirzy. Z ich inicjatywy ukazała się niedawno w przekładzie na język rosyjski „Sieroca dola”, Bolesława Prusa, wydana w Tbilisi. W języku ormiańskim wyszła powieść „Faraon” B. Prusa, a w Baszkirii — opowiadanie G. Pauszer-Klonowskiej — „Miłość”. Biuletyn zapowiada dalsze przekłady w tych językach.

W ciągu 1962 roku w sześciu biuletynach zarejestrowano 162 tytuły tłumaczeń utworów literatury pięknej oraz 15 recenzji i 51 artykułów o sztuce polskiej.

W przekładach na czoło wysunęło się poza Moskwę, Państwowe Wydawnictwo Literatury Litewskiej SRR, które wydało cały szereg książek polskich. Biuletyn notuje ostatnio następujące przekłady: „Dzieje grzechu” St. Żeromskiego, L. Kruczkowskiego, „Kordian i cham”, powieść T. Konwickiego, „Dziura w niebie”. Z twórczością poetycką: J. Tuwima, L. Staffa, W. Broniewskiego, K. Gałczyńskiego, L. Pasternaka, J. Iwaszkiewicza i innych, zapoznali czytelników litewskich ładnie wydany zbiór wierszy pt. „10 poetów polskich”. Dla dzieci przełożono obecnie książkę H. Ożógowskiej „Urwis”.

W Moskwie i Leningradzie wydane zostały ostatnio: trzeci tom 7-tomowego wydawnictwa dzieł B. Prusa (powieść „Lalka”), P. Gajowiczynskiej „Dziwczyna z Nowolipki” i „Rajska jabłko”. Dla dzieci ukazały się wiersze A. Brzechwy. Wydawnictwo Akademii Nauk ZSRR opublikowało monografię W. Wiry o Stefanie Żeromskim. Jak widzimy, przekłady z

Dziewczyna studiuje w Paryżu

Korespondencja własna ze stolicy Francji

W wielkim hallu Alliance Française (Międzynarodowej Szkoły Języka Francuskiego), czyli na tak zwanym „Aliansie”, dźwięka kolejka. Huczy jak w ulu. Rozbrzmiewa wielojęzyczna wrzawa. Istna Wieża Babel. Okienko otwierają o dziewczynę, a stoi się już od siódmej. Kto pierwszy, ten ma większą szansę złapania lepszej pracy czy mieszkania. Każdy trzyma w ręku kartkę, gdzie spisał to, co go interesuje. Niektórzy, zamówiwszy kolejkę, tłoczą się jeszcze w pośpiechu przy ogromnej tablicy ogłoszeń:

„Pokoje służbowe za pomoc w kuchni rano i wieczorem. Centrum Paryża.”

„Mieszkanie i kieszonkowe za zajęcie się dziećmi. Dzielnicę willowa”. „Lokum i życie za pięć godzin pracy dziennie. Pierwszeństwo Niemki i Skandynawki”.

Młode Niemki, tak jak ich matki i babki, mają na świecie opinie pracowitych, czystych i porządných, toteż są cenione jako „domowa siła robocza”. Zdarzają się jed-

nak i takie napisy: „Narodowość obojętna z wyłączeniem Niemek!” — to już ślady ostatniej wojny.

Szkopuł w tym, że na tablicy ogłoszeń nie ma adresów. Adresy dostaje się dopiero w okienku, po sprawdzeniu czy chesne opłacone i czy jest się rzeczywiście studentką Aliansu. Ze spisanej listy dają tylko trzy adresy. Wtedy biegiem do telefonu: — Ja z Alliance Française... — Przykro mi, ale już się zgłosiła...

Znów ktoś był pierwszy!

Na drugi dzień z powrotem do kolejki. Czasem minie tydzień, nim się coś znajdzie.

A już beznadziejnie przedstawia się sytuacja, jeśli idzie o mężczyzn. Nikt nie poszukuje chłopców do pracy w domu. Co prawda czasem zdarzy się ogłoszenie: „Potrzebny dwaj raz tygodniowo do mycia schodów”; albo jakaś księżna oświadcza, że szuka lokaja, ale to, nawet we Francji, należy już do rzadkości.

Ja trafiłam do samotnej dziewczynki, która przerwała już praktykę i żyła z renty od kaptala: „Co się mam przemieszczać, dla mnie i tak starczy”, mówiła. Ale do roboty pędziła mnie bezsilnie. Nieraz i przez sześć godzin nie miałam czasu na moment wyprośtowania karku, pociąganie czy szycie całej wille. Stała nade mną wówczas jak głównodowodzący operacją na polu bitwy.

— Bedzie ci u mnie dobrze — powiedziała, gdy mnie gozdiła — bo ja lubię jeść. Francuzi nie wstydzą się swego łakomstwa. Odwrotnie, szyczą się nim.

Każdy obiad był celebrowany jak wielka uroczystość. Moja „patronka” zawiązywała sobie pod brodą ogromną serwetkę, jaka u nas zawiązuje się dzieciom i oddawała się rozkoszom stołu. Przy akompaniamentem głośnego cmokania i mlaskania, częściej operując palcami niż widelcem i nożem, znikali w jej ustach ogromne ilości oświecającego krwią befsztyka, frytek, sałat, karczołów czy szparagów. Wszystko zakrapiane obficie winem.

W przystępie dobrego humoru gawędziła ze mną dowcipnie, częściej jednak była

w złym nastroju i wtedy, z typową pogardą burżuazją dla człowieka nie posiadającego realnego majątku, głośno zastanawiała się, dlaczego Francja wpuszcza tylu obywateli, którzy zamiast siedzieć w miejscu i składać grosz do grosza, włóczą się po świecie.

W tym czasie Francuzów była chorobliwie skąpa. Gdy przypadkowo dotknęłam ściany lub drzwi, strofowała mnie, że tak nie można bo ściany się niszczy. Raz złapałam ją jak cofała zegar o kwadrans: pracowałam u niej na godzinny. Wtedy pomyślałam złośliwie, że nie dziwnego, iż mąż dał od niej drapakę aż na Filipiny. Dorosłe dzieci też nie utrzymywały z nią bliskiego kontaktu. Tak więc tkwiła samotnie w swej pięknej willi — jak ów przysłowiowy skapiec strzegący swych skarbów — bardzo w gruncie rzeczy smutna i żalosna.

EWA BERBERYUSZ

Poznańska sieć tramwajowa została w ostatnich latach znacząco rozbudowana.

Łączna jej długość dochodziła do 42 km. Codziennie kursuje po szlaku 327 wozów tramwajowych, w których MPK przewoziło w roku ubiegłym 262 miliony pasażerów.

Tramwajowy tabor wspomagają około 130 autobusów. Utrzymanie tak dużego taboru w stanie zdolnym do eksploatacji wymaga stałej opieki. Sprawy te są bliskie 400 pracowników zatrudnionych w warsztatach i zajezdniach oraz 220 osób pracujących przy naprawie, konserwacji i rozbudowie torów. Podczas robót na trasie dość często spotkać można Wincentego Padalaka, montera rozjazdów i spawacza, który jest pracownikiem poznańskiego przedsiębiorstwa tramwajowego od 1945 roku. Brał on udział w zakładaniu nowych torowisk do Staroleki, Junikowa, na Podwale i Osiedle Warszawskie, a ostatnio — przy ul. Głogowskiej. W MPK znany jest jako dobry fachowiec i sumienny pracownik. (1)

PODATEK

Jan. G. pow. Kościan. — Posiadam gospodarstwo rolne (5,34 ha). W związku z tym opłacam podatek gruntowy. Poza tym trudnię się dodatkowo ubojem trzody chlewnej. I tu także płacę podatek dochodowy i obrotowy. Proszę o informację, czy

18 lat na torach



Fot. — K. Przychodźki

Uderzmy we wszystkie dzwony

Pod takim alarmującym tytułem ukazał się w 22 numerze „Życia Literackiego” artykuł Grzegorza Forgera, poświęcony nieszczęściu szkolnictwa. Prefektem do owej wiksekcji szkoły polskiej były wyniki badań, przeprowadzonych na grupie uczniów w Warszawie i Gdańsku przez Instytut Pedagogiki, a których celem było ustalić wpływ politechnizacji na wyniki nauczania. Powołane dwukrotnie (1960 i w 1962 r.) egzaminy kontrolne obejmowały 3 przedmioty: matematykę, fizykę i chemię. A oto ich wyniki z Ierenu Warszawy:

„Z matematyki ani jeden uczeń nie otrzymał oceny bardzo dobrej, zaledwie 2 proc. uczniów otrzymało ocenę dobrą, 17,5 proc. ocenę dostateczną, a 80,5 proc. niedostateczną.”

Z fizyki również ani jeden uczeń nie uzyskał oceny bardzo dobrej; ocenę dobrą uzyskało 4,5 proc. uczniów, dostateczną 21 proc., a niedostateczną 74,5 proc. Wreszcie z chemii nie było ani jednego ucznia, który by otrzymał ocenę bardzo dobrą lub dobrą, tylko 6 proc. uzyskało ocenę dostateczną, a 94 proc. ocenę niedostateczną.

Analizując przyczyny opłakanych wyników nauczania, autor stwierdza:

„Gdy w roku 1945 Polska Ludowa otworzyła na oścież bramy wszystkim szkołom, by przyjąć do nich całą bez wyjątku młodzież, a więc młodzież w olbrzymiej swej masie znacznie mniej uzdolnioną od tej, która przed wojną dostawała się do gimnazjum, wydawało się rzeczą zupełnie naturalną, że nowa szkoła zostanie do tej młodzieży dostosowana i to zarówno pod względem zakresu jak i metod nauczania. Tymczasem stała się rzecz niepojęta. Reforma programów nie poszła w kierunku ich uproszczenia, ułatwienia i skrócenia i to w takim stopniu by mogły być bez trudu realizowane przez przeciętne nowego odbiorcę, lecz przeciwnie, zostały one rozbudowane i poszerzone i to tak, by nowa szkoła podstawowa stała się powszechną szkołą gimnazjalną. W programach nowej szkoły podstawowej zjawyły się wiadomości i zagadnienia, które do tej pory przerabiane były w I, II, a nawet III klasie dotychczasowego elitarnego gimnazjum.

Efekt takiej reformy mógł być tylko jeden: stworzenie powszechnego gimnazjum stało się fikcją i to fikcją nietychalcie szkolną. Świadczy o tym najlepiej fakt, że 30 proc. dzieci przerywa naukę przed ukończeniem VII klasy, mimo że szkoła podstawowa jest

szkołą obowiązkową wszystkie dzieci w całej Polsce i mimo stosowania wyjątkowo drastycznych metod w walce o sprawność nauczania.”

„Konfrontując programy w codziennej pracy nauczycielskiej — czytamy dalej w artykule — z możliwościami młodzieży, dla której programy te są przeznaczone, nabiera się przekonania, że ich autorzy nie znali zupełnie możliwości tej młodzieży. Rekordy pod tym względem biją programy szkół zawodowych. Programy, na przykład, fizyki i chemii i oparte na nich podręczniki dla wszystkich techników, w których przedmioty te są przedmiotami pomocniczymi (sic!), nie różnią się prawie zupełnie od programów i podręczników tych przedmiotów na I roku akademii medycznych lub uniwersyteckich studiów przyrodniczych. A są one przecież przeznaczone dla młodzieży o całych 5 lat młodszej, młodzieży, która ze szkół podstawowych nie wyniosła żadnych, ale to do słowne żadnych wiadomości, lub co gorsza wyniosła wiadomości błędne lub fałszywe.”

Przechodząc z kolei do zagadnienia metod nauczania autor stwierdza, że w olbrzymiej większości jest to wykład połączony z dyktowaniem do zeszytów. A potem się pyta i klasyfikuje.

„Większość nauczycieli pyta nie częściej jak dwa a najwyżej trzy razy na okres. Oznacza to, że uczeń pytany jest nie częściej niż raz na miesiąc. Oznacza to dalej, że przez cały miesiąc uczeń nie bierze aktywnego udziału w lekcji. Jego udział ogranicza się tylko do słuchania i notowania. Ale i wówczas, gdy uczeń odpowiada na zadawane mu pytania, nawet i wtedy nie bierze aktywnego udziału w lekcji, wie bowiem dobrze, że jest pytany na stopień, jeśli więc czegoś nie rozumie i nie umie, to nie tylko nie poprosi o wyjaśnienie, lecz ukryje jak najstaranniej swoją niewiedzę, by nie pogorszyć tym sobie odpowiedzi.

Odpowiedzi te z reguły nie zadowalają. Główną tego przyczyną jest to, że wiadomości, które uczeń miał zrozumieć i opanować, są niedostępowane do jego rozwoju umysłowego, są zbyt abstrakcyjne, by mogły być przez jego umysł przyjęte — tym bardziej, że podawane mu są bez niezbędnej podbudowy i przygotowania, a jednocześnie w zawrotnym tempie. Secundo — potworny nadmiar wiadomości! Uczeń nie jest w stanie przyswoić sobie pamięciowo nawet tych

wiadomości, które mogą być dla niego zrozumiałe.”

Podbudowując swój sąd w tej sprawie, autor podaje przykład, że na przestrzeni 150 wierszy ustępu o architekturze greckiej uczeń spotyka 34 zupełnie sobie obce i nieznane słowa, jak: fronton, głowica, kapitel, styl dorycki, joński, koryncki, akant, fryz, Akropol, Fidiesz, Propyleje, Pinakoteka, Partenon, mitologia, Erechleusz, Erechtejon, Kariaj, kariatydy, dyskobol, Miron, Nike, Zeus, Olimpia, Peloponez, Elida, Poliklet, Praksyleles, Skopas, Hermes, Dionizos, Afrodyta, Apollo, Ares, amfóra.

Konkludując swoje wywody Grzegorz Forger stwierdza:

„Szkoła stawiając młodzież od najmłodszych jej lat przed zadaniami przekraczającymi jej siły i jej możliwości, wykoślawia ją psychicznie znacznie bardziej i dużo groźniej niżeli fizycznie, każąc jej siedzieć nieruchomo w ławkach przez 5, 6 a nawet 7 godzin dziennie. Stawiając ją przed zadaniami przekraczającymi jej możliwości nie tylko odbiera jej radość z ich pomyślnego rozwiązania, lecz nadto, co jest jeszcze znacznie gorsze, podkopuje wiarę w jej własne siły.

Aż wierzysz się nie chce, że to przecież u nas w Polsce żył i pracował Jędrzej Śniadecki, który już przed przeszło półtora wiekiem pisał: „Nie uczę dużo ale gruntownie zwracając uwagę na pracę i ruchowi, nie dopuszczając próżniactwa; od stanu zdrowia zależy stan umysłu i charakteru.” I oto po 150 latach szkoła nasza zaprzeczyla każdemu słowu tego wielkiego nauczyciela.”

Jak widać z przytoczonych fragmentów, zagadnienie postawione zostało w sposób radykalny i kontrowersyjny. Trudno na przykład stwierdzić z całą pewnością, czy lepsze jest powierzchowne zapoznanie młodego człowieka z szerokim wachlarzem spraw i problemów — przy założeniu, że zostaną one w przyszłości pogłębione poprzez lekturę — czy z góry rezygnować z ich podawania. Autor ma jednak na pewno rację postulując, aby reforma, przed którą stoi polska szkoła nie ograniczała się do dodania jeszcze jednego roku nauki w szkole podstawowej; musi to być reforma jakościowa, która do gruntu zmieni zarówno programy jak i metody nauczania. Opr. F. B.

czytelniczy pisał REDAKCJA ODPOWIADA

ZASILEK RODZINNY DLA
MATKI

Irena M. pow. Oborniki. — Jestem pracownikiem umysłowym, mam na utrzymaniu matkę, która nigdzie nie pracuje i nie pobiera renty (ojciec zmarł 10 lat temu, prowadził za życia małe przedsiębiorstwo naprawy rowerów). Ani ja, ani matka nie posiadamy żadnej własności. Czy matce mojej przysługuje zasiłek rodzinny?

RED.: — Zasiłek rodzinny na rodziców nie przysługuje. Jedynie dzieci oraz niepracująca zawodowo i pozostająca na wyłączeniu utrzymywaniu pracownika żona, względnie mąż, jeżeli jest inwalidą, lub ukończył 65 rok życia i pozostaje na wyłącznym utrzymaniu żony, ma prawo do zasiłku rodzinnego (Rozp. Rady Min. z 17.11.1953 r.).

PODATEK

Jan. G. pow. Kościan. — Posiadam gospodarstwo rolne (5,34 ha). W związku z tym opłacam podatek gruntowy. Poza tym trudnię się dodatkowo ubojem trzody chlewnej. I tu także płacę podatek dochodowy i obrotowy. Proszę o informację, czy

muszę płacić jeden i drugi podatek?

RED.: Osoby wykonujące jakiegokolwiek rzemiosło, obowiązane są do płacenia podatku obrotowego i dochodowego. Sumy te opłaca się niezależnie od podatku z innych tytułów jak np. podatek od nieruchomości itp.

WYPOWIEDZENIE I PODJĘCIE
NOWEJ PRACY

Barbara H. — Czy pracownik umysłowy, mający 3-miesięczne wypowiedzenie, może w ostatnim miesiącu — w którym ma urlop — podjąć pracę w innej instytucji?

RED.: Póki trwa stosunek pracy, nie można podjąć zatrudnienia w innej instytucji. Sprawy te można by jednak załatwić, gdyby zakład wyraził zgodę na skrócenie okresu wypowiedzenia do 2 miesięcy, a za trzeci miesiąc wypłacił Panu ekwiwalent urlopowy. Wówczas mogłaby Pani podjąć pracę w innej instytucji.

ZNIŻKA OPŁAT

Janusz Ber. — Czy pracownik instytucji państwowej wliczonej otrzymać legitymację służbową — uprawniającą do 50 proc. niżki kolejowej natychmiast po zaangazowaniu, czy też dopiero po 3-miesięcznym okresie próbnym?

RED.: Legitymację uprawniającą do 50 proc. niżki kolejowej wydane się dopiero po zakończeniu okresu próbnego.

ODWOŁANIE Z URLOPU

Marta Kozubka. — Czy odwołanemu z urlopu pracownikowi nie można po prostu zapłacić za ten urlop?

RED.: Nie. Urlop musi być udzielony w „naturze”. Całkowicie przeciwieństwo to, by pracownik wypoczął i mógł z nowymi siłami powrócić do pracy. Dlatego też urlop musi być udzielony bieżąco (w tym samym roku) i tylko w wyjątkowych sytuacjach może być przesunięty na rok następny. (Choroba, ćwiczenia wojskowe, urlop macierzyński).

ROZSTRZYGNIE ZWIĄZEK

Krystyna Pająk. — W naszej instytucji odnawiano częściej budynki. Pracowników zwolniono na dwa dni. Obecnie dyrekcja żąda byśmy odpracowali te 16 godzin po godzinach pracy — płatnych normalnie.

RED.: Za odpracowanie zwolnienia po normalnych godzinach pracy, należy się pracownikowi wynagrodzenie takie, jak za godziny nadliczbowe, czyli że instytucja nie ma racji. Radzimy zgłosić się do Zarządu Okręgu Związku Zawodowego.

RENTA I ODZNACZENIE

Odznaczony. — Do którego z odznaczonych państwowych przysługuje 25 proc. dodatku do renty?

RED.: 25 procentowy dodatek do renty przewiduje się dla odznaczonych następującymi orderami: Budowalnego Polskiego Ludowego, Krzyżem Grunwaldu, Virtuti Militari, Odrodzenia Polski, lub Sztandaru Pracy i dalej przy nadanych tytułach: Zasłużonego Nauczyciela PRL, Zasłużonego Górnik, Zasłużonego Hutnika i Zasłużonego Kolejczaka.

DALSZA NAUKA

Uczeń z „Tonsilu”. — Syn mój w tym roku kończy szkołę przyzakładową. We wrześniu będzie miał dopiero 17 lat. Chciałby się uczyć dalej. Do technikum dla pracujących nie może się zapisać, nie mając 18 lat. Chciałby się więc przenieść do dziennego technikum w Poznaniu. Wobec powyższego zapytuję, do której klasy chłopców ma prawo zdawać egzamin, czy przyjmą go po ukończeniu Zasadniczej Szkoły i czy na ten czas może się w zakładzie pracy urlopować?

RED.: Odpowiadamy kolejno: 1) Ze względu na duże różnice programowe (obu szkół) przejście do technikum dla pracujących, po ukończeniu zasadniczej szkoły przyzakładowej, jest niemożliwe; 2) Syn Pana, po ukończeniu szkoły przyzakładowej, mając 17 lat, powinien od być roczny staż pracy w zakładzie, gdzie ukończył naukę i następnie ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących. 3) Absolwenci Z. S. Zawodowych kierunków mechanicznego z Wrześni, mają możliwość kontynuowania nauki, ponieważ w mieście tym istnieje 3-letnie Technikum dla Pracujących (o specjalności „obróbka skrawaniem”).

Prowadź kapitanie!

Rano jest przedszkole i szkoła. „Oficjalne” instytucje, gdzie choćby było najmniej, to przecież wypełniają część dnia pod tytułem: obowiązek. Za to po południu otwiera się szereg tysięcy przegód i emocji. W języku ludzi dorosłych — podwórko. Niektóre dzieci puszcza się tam jakby z niechęcią i obawą, tylko na chwilę. Inne bawią się do zbyt późnego wieczora. Niektóre wracają z rozbitym nosem, inne syte wrażeń i słońca. Podwórko, miejsce w którym zakłada się cząstka każdego dzieciństwa, staje się przedmiotem zainteresowania i troski wielu działaczy, instytucji i organizacji.

PREHISTORIA, HISTORIA I DZIS

Prawie przed 10 laty w Krakowie i Warszawie zaczęto nieśmiało próby organizowania podwórkowej społeczności i powierzania tej funkcji samym dzieciom. Dopiero w parę lat później rozgłos na całą Polskę zdobyły Grudziądz i Częstochowa.

Można tam, można i u nas — stwierdzili ojcowie innych miast, przewodniczący komitetów blokowych oraz zorganizowani w TPD i niezorganizowani przyjaciele dzieci. Wkrótce dziecięce samorządy podwórkowe zaczęły się mnożyć jak grzyby po deszczu. Dziś jest ich w całym kraju około 500. Większość powstała z inicjatywy lub przy współudziale TPD. Sto kilkanaście działa w samej Łodzi, ma się czym pochwalić Białystok, Zambrów i wiele innych miejscowości. Nad dalszym rozwojem tej jakże pozytywnej działalności mówiono jesienią na ogólnopolskiej naradzie w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, gdzie zaapelowano do rozległego aparatu Administracji Domów Mieszkaniowych o pomoc i współpracę.

Lajecznicza z 70 tysięcy jaj

Na szosie Prudnik — Rudziczka samochód PKS, jadący z transportem jaj, w pewnej chwili stanął w płomieniach. Mimo natychmiastowej akcji, cały transport z 70 tys. jaj spłonął. Ogień zniszczył także częściowo samochód.

Dwa oblicza Ameryki (3)

Dolar tu i dolar tam

Bank PeKaO wymienia wpłacającym w USA dolary na złote polskie tu, w kraju, w towarach po kursie (ściśle: w bonach na towaru) równym 72 zł za 1 dolar. Nie wdając się w rozważania co do wysokości owego pekaońskiego kursu, godzi się stwierdzić, iż kurs ten w niemalym stopniu się przyczynił do rozprzestrzeniania mitu o horrendalnych dochodach przeciętnego obywatela Stanów. No bo skoro ktoś zarabia miesięcznie 400 dolarów, to gdy pomnożymy tę sumę przez 72...

Dlatego sądzimy, iż warto przytoczyć nieco danych o nominalnych zarobkach niektórych grup pracowniczych (dane podajemy wyłącznie za „Statistical Abstract of the United States 1958”), a następnie skonfrontować je z niektórymi, obowiązującymi w USA cenami i opłatami, z kształtowaniem się budżetów rodzinnych. Tylko bowiem w ten sposób zyskamy właściwe spojrzenie na kwestię, której na imię: dolar amerykański po tamtej i po tej stronie Atlantyku oraz jego siła nabywcza.

Cytowane z wspomnianego wydawnictwa statystycznego dane, dotyczą r. 1956 i podają płace (brutto) dla określonej grupy pracowniczej w całych Stanach Zjednoczonych. Otóż najwyższe opłacani są robotnicy budowlani: 101,83 dolarów tygodniowo, samochodowi otrzymują już tylko 94,71 dolarów, odzieżowi jedynie 52,64 dolarów, a najniższe uposażeni — robotnicy rolni, zarabiają 40,50 dolarów. W tym samym czasie amerykańskie minimum na rodzinie obliczane było na 4300 dolarów rocznie, natomiast w roku 1958 już na 5000 dolarów.

Według wspomnianego rocznika statystycznego w roku 1956 — spośród 52 milionów rodzin amerykańskich 37,4 proc.

W grudniu problem podwórkowy był tematem obrad Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

POD WODZĄ RÓWIEŚNIKÓW

Często najsensowniejsze zalecenia starszych nie trafiają dzieciom do przekonania. Wystarczy jednak, że to samo powie ktoś z grona rówieśników cieszący się autorytetem, a wszystko zostaje w mię sięgnione. Dzieciocy światek rządzi się swoimi prawami. Można jednak te prawa tak ukierunkować, by służyły ogólnemu pożytkowi. Jeśli dziecięciarnia podzielona na grupy czy sekcje zasieje trawniki i zasadzi kwiaty, na pewno będzie je szanować. Gdy mały kapitan, czy jak kto woli — przewodniczący zarządzi „dni bez hałasu” — dzieci będą się bawiły „z tłumikiem”. Kara wymierzona za umyślne wybiecie szyby, za bijatykę, wymierzona przez społeczność podwórkową, może być skuteczniejsza niż ojcowski pas.

Struktura samorządów podwórkowych jest bardzo elastyczna. Formy działalności dyktują lokalne warunki i potrzeby, inne w starych kamienicach, inne w nowych osiedlach. Wszędzie ich efekty wychowawcze i rzeczowe są naprawdę duże.

SOJUSZNICY MIŁE WIDZIANI

Madre, dyskretne kierowanie poczynaniami dzieci jest zawsze na wagę złota. Samorządy podwórkowe, którym patronuje TPD, z reguły mają dorosłego opiekuna. Rzecz ciekawa, że tej miłej i zaszczytnej funkcji podejmują się w większości... mężczyźni, przeważnie pracownicy fizyczni. Kobiętom, zwłaszcza tym pracującym, trudniej wygospodarować godzinę lub dwie na podwórkowe dyżury. Ale przecież w każdym domu niemal znaleźć można starszą panią lub starszego pana, którzy przeszedłszy na zasłużoną emeryturę dysponują i czasem i życiowym doświadczeniem. Gdyby tak ich wciągnąć do podwórkowej rodzinności? Dzieci skorzystają i oni

sami poczuja się potrzebni, a w otoczeniu roześmianych dzieciarni, nie będą samotni.

Dziecięce ręce często są za słabe, aby zaniedbane, brzydkie podwórce przekształcić w miejsce zabawy i wypoczynku. Dziesiątki komitetów blokowych i zarządów spółdzielni spieszy więc z pomocą małym lokatorom. Obok piaskownic wyrastają lawki, śmietniki znikają za pomalowanymi, obrobionymi płatem sztafelkami, zjawiają się kolorowe zjeżdżalnie, huśtawki. Niektóre ADM wygospodarowały i oddały dzieciom nieużytkowane pomieszczenia na miejsce zabaw zimowych i schronienie w razie niepogody. Ba, w Białymstoku jest nawet warsztat „podwórkowy”, gdzie dzieci pod kierunkiem instruktora mogą naprawić mamie żelazko albo mebel!

Wyjrzycie przez okno na swoje podwórko. Przypatrzenie się dziewczynkom skaczącym „w klasy”, rozbiegającym chłopcom. Czy dla dobra ich zdrowia i pełniejszej radości nie nie trzeba zmienić, ulepszyć? Jeśli się wam nic nie nasuwa — zapytajcie o to dzieci. Niech powiedzą i same pomogą zrobić.

IRENA SOLIŃSKA

FILM

Igraszki miłosne

Bardzo przyjemna komedia, w sam raz do obejrzenia po upalnym dniu. A przy tym interesująca zrobia. Nakręcił ją w r. 1939 Philippe de Broca; film został połączony jako „pierwsza komedia francuskiej nowej fali”.

Co jest w nim istotnie nowego? Otóż humor i komizm (podobnie jak w graniach już u nas „Dowcipnisiu” tegoż reżysera, moim zdaniem nieco słabszym) nie polega na przygotowaniu jakichś nadzwyczajnych sytuacji. Wynika on z przeciwstawienia postawy pełnej żywiołowości swady i swoistej nonszalanckiej żywiołowości — osobowości — diametralnie odmiennie. Mówią o tym wyraźnie postacie bohaterów-rywali: pełnego wdzięku lekkoducha Wiktor, grany przez J. P. Cassela oraz solidnego, mieszczańskiego Francois (J. L. Maury), przy czym sympatie tworzy są niedwuznacznie po stronie Wiktora. Film odznacza się kulturą i lekkością, jest pełen ruchu i temperamentu (znakomicie zrealizowane sceny żywiołowego tańca), nie ma w nim nic z sentymentalizmu i ekliwiczności. Ciekawa niebanalna obserwacja. W sumie — dobra zabawa. J. B.

Polska jest dobrym klientem

Dokończenie ze str. 1

przetworzonemu. W perspektywie jednak ciężar będzie się kładło na zwiększenie wymiany towarów przemysłowych, a w szczególności maszyn i urządzeń. Tendencja ta została najlepiej odzwierciedlona w rozszerzeniu długoterminowej umowy na okres do 1935 r. zgodzie z podpisanym porozumieniem w marcu br.

JUGOSŁAWIA

Mówi sekretarz handlu zagranicznego Związku Rady Wykonawczej Jugosławii — Nikola Džuravac: Ostatni okres charakteryzuje się różnorodnością form w stosunkach ekonomicznych między Polską i Jugosławią oraz znaczącym wzrostem wymiany towarowej. W latach 1959—62 zwiększyła się ona o ok. 60 proc. zaś Polska stała się szóstym co do wielkości partnerem handlowym Jugosławii. Wyniki te zostały osiągnięte dzięki wysiłkowi obu stron, które zastosowały szereg środków zmierzających do zwiększenia wymiany (w 1962 r. podpisano m. in. protokół o dodatkowych dostawach towarowych), oraz dzięki dostosowaniu się organizacji handlu zagranicznego obu partnerów do warunków i wymagań rynku w zakresie terminów dostaw i jakości towarów.

Jednakże mimo podjętych ze strony polskiej wysiłków, wymagania naprzeciw, wymaganiom nabywców jugosłowiańskich, jak i wysiłków strony jugosłowiańskiej, zmierzających do tego, aby nasi importerzy szerzej nastawiali się na zakup polskich maszyn, nadal jeszcze nie zostały osiągnięte zadowalające rezultaty w zakresie zakupu sprzętu inwestycyjnego z Polski.

Ponieważ stosownie do planu perspektywicznego gospodarczego rozwoju Jugosławii zakup poszczególnych urządzeń należy dokonywać drogą importu, a szereg inwestycji nastawiało się w związku z tym na polskie dostawy, należy się spodziewać, że sytuacja na tym odcinku znacznie polepszy się.

WIELKA BRYTANIA

Rozmówca korespondenta PAP w Londynie był szefem departamentu Europy Wschodniej i Północnej Azji Federacji Przemysłu Brytyjskiego

E. S. Taylor. Zna on dobrze Polskę, gdzie kilkakrotnie bawił. Stosunki między obu krajami gospodarczymi Wielkiej Brytanii i Polski uważa za bardzo dobre i przyjazne. Poważną rolę w rozwoju wzajemnych kontaktów handlowych — stwierdza E. S. Taylor — odgrywają Międzynarodowe Targi Poznańskie, w których firmy brytyjskie biorą z roku na rok szerszy udział.

Podkreślił on, że W. Brytania gotowa jest sprzedawać Polsce wszystko, co nasz kraj pragnąłby zakupić. Pewnym utrudnieniem dla przemysłowców i handlowców brytyjskich jest bilateralna metoda zawierania transakcji przez stronę polską. Nie zawsze bowiem w zamian za towary eksportowane do Polski mogą oni importować odpowiednie towary polskiego pochodzenia. Znaczącym ułatwieniem byłoby tu wiązanie transakcji brytyjsko-polskich z handlem i innymi krajami. Większe możliwości rozwoju stosunków handlowych między obu krajami przyniosłoby też rozszerzenie asortymentu towarowego dostaw z Polski do W. Brytanii.

Na tematy wymiany handlowej Polski z W. Brytanią, która jest najpoważniejszym naszym partnerem wśród krajów zachodnich wypowiedział się również — nieco jednak odmiennie niż E. S. Taylor — przewodniczący Brytyjskiej Rady Rozwoju Handlu Międzynarodowego, laureat Nagrody Nobla, lord Boyd Orr. Przypomniał on m. in. — iż od 1959 r. wymiana handlowa Polski z W. Brytanią zwiększyła się z 27 mln. funtów szterlingów do 70—80 mln. rocznie.

— Jestem zdania — stwierdza lord Boyd Orr — że obecnym stanem handlu z Polską nie możemy się zadowolić. Jeśli nasz eksport do Polski w ciągu 5 lat mógłby wzrosnąć o 50 proc., a nasze zakupy w Polsce w tym czasie — o 18 proc., to jasne jest, że istnieje pole do o wiele większego działania.

WŁOCHY

Polsko-włoskie stosunki handlowe omawia P. Miozzi — dyrektor w Ministerstwie Handlu Zagranicznym Włoch, zajmujący się m. in. problematyką wymiany towarowej w naszym kraju. Przypomniał on, iż między obu krajami w latach 1958—60 zawarto szereg ważnych porozumień, które regulują wzajemne stosunki zarówno w zakresie wymiany handlowej i związanych z nią rozliczeń finansowych oraz zagadnienia współpracy naukowo-technicznej. Szczególnie ważne znaczenie ma pierwsza między obu krajami wieloletnia umowa handlowa na lata 1961—64. Przeglądając, że w ciągu tych 4 lat w skali rocznej wzajemne dostawy towarów wzrastać będą co najmniej o 10 proc.

Wszystkie niemal kontyngenty zarówno po stronie eksportu jak i importu mają charakter „minimum” tzn., że projektowana wysokość dostaw może być podniesiona, nie może natomiast ulec redukcji.

W 1963 r. eksport Włoch do Polski został wzbogacony o 19 nowych pozycji. Wśród nich znajdują się m. in. kauczuk syntetyczny, nawozy sztuczne, środki owadobójcze, kable izolacyjne, kompresory i pompy, motory dieslowskie, wyposażenie do statków, tworzywo sztuczne do wyrobu opon. Na liście eksportu polskiego do Włoch figurują 31 nowych pozycji, a najważniejszą z nich to blachy walcowane, tlenek cynku i półprodukty hutnicze.

FRANCJA

— Śledzę z uwagą rozwój francusko-polskiej wymiany handlowej — stwierdził b. minister, a obecnie senator i prezes „Komitetu Franka z Europą Wschodnią” Max Flechet — i mogę powiedzieć, że „Comite Franc-Europe de Est” dość często przyłączał się

do wysiłków tych osób, które wyrażały pragnienie rozwoju tej wymiany.

Mam wrażenie, że zakres uczestnictwa francuskiego w Targach Poznańskich nie odpowiada temu, czym jest przemysł francuski, ani też perspektywom rozwoju wymiany, które są bez wątpienia bardzo duże. Naszych firm w Poznaniu jest po prostu za mało.

Tłumacząc to faktem, że Targi Poznańskie nie są doświadczeniem, że w Francji oraz tym, że wiele firm waha się przy ponoszeniu kosztów związanych z tego typu aktywizacją handlową.

Niemniej perspektywy naszej wymiany handlowej — znać trzeba za obiecujące.

USA

W odpowiedzi na pytanie Polskiej Agencji Prasowej minister handlu Stanów Zjednoczonych AP — Luther H. Hodges oświadczył: W tym roku USA uczestniczą w nich po raz siódmy, zaś od 1958 r. eksport amerykański wystawiamy we własnym pawilonie. Mamy nadzieję, iż pawilon ten będzie stał jako trwały symbol naszego zainteresowania Polską.

Od 1957 r. zawarliśmy z Polską porozumienie o sprzedaży i kredycie, na łączną sumę 538,3 mln dolarów. Dostawy amerykańskie dokonane w ramach tych porozumień nie tylko zasilili gospodarkę polską, lecz także przyczynili się do polepszenia zaopatrzenia i rozwoju medycyny w Polsce. Dostawy te odzwierciedlają przede wszystkim nasze nieprzerwane zainteresowanie waszym krajem i nasze uczucia przyjaźni dla narodu polskiego, datujące się od pierwszych dni istnienia Republiki Amerykańskiej.

W roku bieżącym w ekspozycji amerykańskiej uczestniczy 167 firm USA. Mam nadzieję — stwierdza Hodges — iż nasza ekspozycja zainteresuje zwykłą publiczność, jak też handlowców zwiedzających targi.

AUSTRIA

— Od czerwca ub. roku polsko-austriacki eksport i import uregulowany został 5-letnią umową handlową — stwierdza minister do spraw handlu i odbudowy Austrii Fritz Beck. — Umowa ta określa minimalny poziom wymiany handlowej w poszczególnych grupach towarowych. Wydaje się wprawdzie, że jeśli chodzi o szereg pozycji polskiego eksportu, jak np. węgiel czy produkty hodowlane, to osiągnięta została granica możliwości wchłaniania tych towarów przez rynek austriacki, jednakże liczne inne produkty polskiej gospodarki dają dostateczne inne możliwości rozszerzania wzajemnego handlu.

Z drugiej strony przemysł naszego kraju czyni również wysiłki w celu rozwoju kontaktów z Polską. Dlatego też można oczekiwać, że obroty wynoszące łącznie ok. 64 mln dolarów w nadchodzącym roku wzrosną przypuszczalnie do 70 mln dolarów i że postęp ten w latach przyszłych zostanie też zachowany.

INDIA

Przywiązujemy wielkie znaczenie do Międzynarodowych Targów Poznańskich — oświadczył Polskiej Agencji Prasowej podsekretarz stanu w indyjskim ministerstwie handlu i przemysłu K. L. Daula. — Jest to poważna okazja do rozwinięcia stosunków handlowych między obydwoma naszymi krajami. India produkuje obecnie wielkie ilości nowych wyrobów, które mogą zainteresować Polskę, a które chcielibyśmy eksportować.

Polska uczestniczy bardzo poważnie w rozwoju naszego przemysłu poprzez dostawy różnego typu maszyn i urządzeń, szczególnie dla górniczego węglowego, dostarcza również znaczne ilości sprzętu kolejowego.

Spodziewamy się, że rok bieżący będzie bardzo dobrym dla naszych wzajemnych dostaw. Nasz handel odbywa się na zasadzie zrównoważonej wymiany wszelki wzrost importu z Polski oznacza wzrost eksportu naszego do Polski i odwrotnie.



PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU NASIONAMI „CENTRALA NASIENNA“

PRZYPOMINA

że skoszenie pierwszego pokosu KONICZINY CZERWONEJ
tuż przed kwitnieniem zapewni w drugim pokosie dobry plon
nasion dobrze wykształconych i dojrzałych.

Pracownicy poszukiwani

Ekonomiście do spraw kontroli wewnętrznej zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 (wejście z ulicy Świętosławskiej). K4520

Inżyniera - mechanika na stanowisko szefa produkcji, inżynierów - mechaników na stanowiska kierownika sekcji norm i kierownika sekcji technologicznej, st. technologów, st. konstruktorów, kierownika działu zaopatrzenia, technika BHP, kierownicę na samochód ciężarowy, marki „Star”, towarzyszy, ślusarzy, maszynowych, narzędziowych i do brygady remontowej, palaczy c. o. na kotły wysoko ciśnieniowe z uprawnieniami, pracowników fizycznych do magazynu, transportu wewnętrznego i zewnętrznego zatrudni natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego, Poznań, ul. Szczanieckiej 8. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr, pod w. w. adresem. K4356

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmują zaraz — powyżej lat 18 (mężczyzn): tokarzy, frezerów, szlifierzy, wytaczarzy, elektryków, instalatorów, spawaczy elektrycznych i malarzy wyuczonych, przuczonych i na przygotowanie — robotników maszynowych do transportu, do krajalni blachy i suwnicowych — strażników do Straży Przemysłowej i strażaków do Straży Przeciwpowodowej — miejscowych i na dojazd do 50 km. (Praca 3-zmianowa). K4356

Zgłoszenia osobiste mężczyzn przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój nr 101, oraz

kobiet do obsługi maszyn w Działach Obróbki Mechanicznej w wieku do 40 lat — miejscowych i na dojazd do 40 km. Praca 3-zmianowa.

Kandydatki zgłoszą się osobiście po odbiór skierowania do Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania — Wydział Zatrudnienia, przy ulicy Zamkowej 1/2. Wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. K4595

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu zatrudni zaraz inwalidów:

1. pracownika z wykształceniem technicznym na stanowisko głównego mechanika;
2. brakarza w branży odzieżowej;
3. kwalifikowanych krawców — krawczyń w branży odzieżowej na zakładzie szwarcym;
4. kierowcę samochodowego z II kat. na samochód marki „Zuk”.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr — ul. Samuela Engla nr 9, od godz. 8-10. K4666

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gnieźnie, ul. Armii Czerwonej 12, tel. 32-43 — zatrudni zaraz: inżynierów, techników i majstrów budowlanych z uprawnieniami i praktyką na stanowiska kierowników budów, oraz majstrów i w administracji technicznej Przedsiębiorstwa. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia przy składaniu ofert. Po okresie próbnym możliwość otrzymania mieszkanca. K4614

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia nr 60 z Garbar) — przyjmie zaraz: 1) do pracy na terenie m. Poznania: monterów instalacji elektr., centr. ogrzew. i wodno-kan.; robotników przyczynionych i niewykwalifikowanych; robotników transportowych; kierowcę sam. cięż.; blacharzy; uczniów do nauki w zawodzie: elektromontera, montera inst. centr. ogrzewania, montera inst. wodno-kan. i gaz. oraz blacharza; 2) do pracy na terenie woj. poznańskiego: monterów inst. centr. ogrzewania, wodno-kan. i elektr.; spawaczy autogen.; robotników przyczynionych i niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie dobre — wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4622

Dnia 7 czerwca 1963 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, tesciowa i babcia, przeżywszy lat 72, sp.

Weronika Pokrywka

z domu Łagoda

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pograżeni

SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI

Poznań, Urbanowska 47.

Dnia 7 czerwca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, matka, tesciowa i babcia, sp.

Kazimiera Stolska

z domu Leporowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

W smutku pograżeni

MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUCZKI

Poznań, Rybaki 16. 37695g

W dniu 5 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, sp.

Tadeusz Reszela

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej we Wrzesni.

W bolesnym smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

Września, Kościelna 10. 37652g

ś.†p.

Zygmunt Heliasz

mój drogi mąż, prawdziwy przyjaciel życia, ukochany brat zmarł dnia 5. VI. 1963 r., po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św.

Odprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 8 czerwca o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej na Dębcu.

W głębokim smutku pograżona

ZONA I SIOSTRA



BANK
Polska Kasa Opieki
S. A.

informuje

P. T. KLIENTÓW, ZE

EKSPOZYTURA W POZNANIU, Stary Rynek 82
w okresie XXXII M. T. P.

CZYNNĄ BĘDZIE

codziennie oprócz dni świąt
technicznych od godziny 11-16,30

ZAPRASZAMY.

ZAKŁADY MIĘSNE RZEZNIA W POZNANIU

przyjmą

UCZNIÓW

do Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w nauce zawodu rzeźniczo-wędliniarskiego.

Nauka trwa 3 lata, po ukończeniu nauki Zakład zapewnia pracę. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej (7 klas). Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego. Zakłady nie dysponują internatem dla pozamiejskich. Potrzebne dokumenty:

1. podanie 2 egzemplarze,
2. życiorys 2 egzemplarze,
3. świadectwo ukończenia Szkoły Podst.,
4. świadectwo lekarskie,
5. metryka urodzenia,
6. zdjęcia 3 sztuki.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 1. VII. 1963 r. Wszelkich informacji odnośnie nauki udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, w godzinach od 8-14. K4586

Księgowego względnie starszego księgowego do księgowości materiałowej ze średnim wykształceniem i praktyką, tokarza, ślusarza - elektryka oraz kierowcę samochodu osob. zatrudni Zakład Konstruktoryjno-Technologiczny w Poznaniu, ul. Starolecka 31. K4507

Inżyniera względnie technika konstruktora do działu technologicznego zaraz poszukuje Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych Zakład nr 2 w Poznaniu, ul. Michała 50, telefon 716-91. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój nr 17. K4549

Spółdzielnia Pracy „Zel-Metal” w Szamotułach, ul. Ratuszowa 19 — ogłasza konkurs na stanowisko kierownika technicznego Spółdzielni — wymagane wykształcenie średnie i 8 lat praktyki. Pożądana znajomość zagadnień spółdzielczych. Wynagrodzenie do 2.400 zł plus premia. Oferty składać należy pod adresem Spółdzielni w terminie do dnia 15 czerwca 1963 r. K4658

Praca

Poszukuje gosposi samodzielnej do jednej osoby. Poznań, Engla 16 m. 23. 37556g

Nauka

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Dzierżyńskiego 6 — pracownia obuwia. 37426g

Zakład

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski 57, w związku z licznymi zapytaniami organizuje kurs dla palaczy kotłów przemysłowych. Kurs rozpocznie się dnia 8 czerwca br. o godz. 8. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pisemnie lub telefonicznie do Zakładu pod nr tel. 546-47. K4700

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, rosyjskiego, chemii. Telefon 664-02. 36996g

Dnia 6 czerwca 1963 r. zasnął, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Franciszek Kozieł

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

37633g

Dnia 6 czerwca 1963 r. zasnęła w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 76 lat, nasza najdroższa matka, tesciowa i babcia, sp.

Stanisława Grzybowska

z domu Lechna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 15,45 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 12 bm., o godzinie 7,15 w kościele parafialnym przy ul. Fredry.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Mickiewicza 18. 37708g

Dnia 5 czerwca 1963 roku zmarł po długiej chorobie

Zygmunt Heliasz

rekordzista świata, olimpijczyk — wielokrotny reprezentant Polski w lekkiej atletyce — odznaczony Złotą Odznaką Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 czerwca 1963 r., o godzinie 16 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

ZARZĄD POZNANSKIEGO OKRĘGOWEGO

ZWIĄZKU LEKKIEJ ATLETYKI

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW Z PEŁNEJ KOLEKCJI

Tkanin bawełnianych

Branżowy Sklep Bawełny

„SORENTO“

Poznań, ul. Głogowska 18

K4905

Kupno

Kupisz nowy motorower „Simson” lub mało używany. Gostyń, tel. 577. 12058p

Sprzedaż

Wózki dziecięce — najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 36413g

Sprzedam samochód „Syrena” — przebieg 25.000 km. Wolny, Kalisz, Prusa 23 m. 13. 12271p

Sprzedam samochód „P-70” z radiem — idealnym stanie. Leszno, Lipowa 12. 12275p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 36667g

Sprzedam motocykl „Jawa” 175 cm, w bardzo dobrym stanie. Informacje: Poznań, Poznańska 24 m. 3. 36907g

Krowę młodą z cielakiem sprzedam. Poznań-Krzyżowiki, ul. Słupska 3. 36914g

Foxteriera — boksera z metryczką, klatki dla lisów, jadalnie stylowa, sygnalizację i kuchnię sprzedam, tel. 71-773. 36916g

Sprzedam okazyjnie „Mercedesa” V-170, stan dobry, nowa tapicerka, czeszczyk, jadalnia w tym silnik, skrzynka biegów, cena 15.000 — zł. Korusiwicz, Sosnie Ostrowskie, pow. Ostrow Wlkp., tel. 1. 36928g

Sprzedam magiel elektryczno-gazowy (zaistalowany w Gnieźnie 9. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36947g.

LoKale

Zamienie 3 pokoje z kuchnią w Świnoujściu na 2 pokoje z kuchnią w Gnieźnie. Wiadomości: Gnieźno, 22 Lipca 49 m. 2. 12060p

Pracująca, spokojna panienka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36909g.

Duży pokój z kuchnią, samodzielną, stare budownictwo zamieniam na podobne w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Budrewicki, ul. Fabryczna 20 m. 10, od godz. 17-19. 36934g

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny — okolicie Poznania, najchętniej Mosina, Puszczycówko (może być do wykończenia). Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37311g.

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem 1860 m², w Krośnicy. Zgłoszenia: Kurek, Krotoszyn, ul. Łakowa 13. 12058p

Sprzedam warsztat ślusarski z kompletnym urządzeniem oraz dom mieszkalny z ogrodem. Winiarski Zyto, Jutrosin, ul. Świerczewskiego 19, pow. Rawicz, tel. 85. 10641p

Willę wylączoną wolną lub pół zabudową bliźniaczą w centrum Poznania albo dwa domy z wolnymi mieszkaniami na przedmieściu Poznania kupię 2 rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37328g.

Dom 2-izbowy, stary, zelektryfikowany, w dużej wsi i hektar ziemi 3 km od miasta sprzedam tanio 35.000 zł. Zgłoszenia: Stanisław Orłowski, Nowe Miasto, ul. Poznańska 38, pow. Jarocin. 11120p

Sprzedam parcelę 1250 m², oparkowaną, zadzwoniła, domek gospodarczy w Poznaniu-Krzyżowinkach, Trzebiatowska 32. Zgłoszenia kierować: Szych, Krotoszyn, Czerwonej Armii 1. 12057p

Sprzedam domek jednorodzinny w Nowym Tomysku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12287p

Gospodarstwo podmiejskie 32 ha sprzedam, oddam w dzierżawę, wzgl. przyjmę wspólnika. Zgłoszenia ul. Promienista 53. 36823g

Willę — półbliźniak, w stanie surowym (zamieszkalnym wykończ), najładniejsza dzielnica Poznania, przy tramwaju, pełne uzbrojenie, domek ogrodowy, ogród zadzwoniły, ogrodzony — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36840g.

Parcelę w Puszczykowie, pięknie położoną, zadzwoniłą z prawem zabudowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36841g.

Dom 3 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, 15 minut do trolejbusu — przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36859g.

Parcelę w Poznaniu pod budowę domku jednorodzinnego, bliźniak oraz tylnie zabudowanie — blisko tramwaju — sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36872g.

Kupię korzystnie parcelę w obrębie Poznania od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36889g.

Parcelę w Poznaniu pod budowę domku jednorodzinnego, bliźniak oraz tylnie zabudowanie — blisko tramwaju — sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36872g.

Kupię korzystnie parcelę w obrębie Poznania od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36889g.

Dom 3 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, 15 minut do trolejbusu — przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36859g.

Parcelę w Puszczykowie, pięknie położoną, zadzwoniłą z prawem zabudowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36841g.

Dom 3 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, 15 minut do trolejbusu — przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36859g.

Parcelę w Poznaniu pod budowę domku jednorodzinnego, bliźniak oraz tylnie zabudowanie — blisko tramwaju — sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36872g.

Kupię korzystnie parcelę w obrębie Poznania od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36889g.

Parcelę w Puszczykowie, pięknie położoną, zadzwoniłą z prawem zabudowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36841g.

Dom 3 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, 15 minut do trolejbusu — przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36859g.

Wanda Mrowińska

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 5 bm., na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

37561g

Przetargi

Zielarski Ośrodek Doświadczalny „Herbapol” w Strykowie, pow. Poznań — przeprowadzi licytację:

1. sadu owocowego (jabłka, gruszki i sliwki),
2. alei owocowej (jabłonie) —

która odbędzie się w sobotę, dnia 15 czerwca 1963 r. o godz. 11 na miejscu w Strykowie. Cena wywoławcza, podana zostanie, przed licytacją, Dzierżawa oddana zostanie najwyżej dającemu za gotówkę, płatną natychmiast w kasie Ośrodka. K4765

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ulica S. Mielżyńskiego 23, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. robót dekarskich — częściowe przełożenie dachówki ceramicznej na budynkach przy ulicy Wiankowej i Wysokiej, termin wykonania 23. VII. 1963 r.;
2. robót tynkarskich w budynku przy ul. Alfabńskiej 15, termin wykonania 1. VIII. 1963 r.;
3. parkanu z siatki na słupach stalowych przy ul. Mielżyńskiego i ul. Szewskiej.

Siepe kosztorys do odebrania w Wydz. Konserwacji, ul. Mielżyńskiego 23. Termin wykonania 10. VII. 1963 r. Termin składania ofert 17 czerwca 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi 18 czerwca 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. ZZM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K4830

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Poznań, Matejki 51, godz. przyjęć od 7-8,30, 12-14, 19-20.

Zguby

Zgubiono legitym. szkolną nr 387/L/63 Jerzy Rybarczyk — Liceum Pedagogiczne. 12055p

Zgubione prawo jazdy kat. II, legitymację służbową „Browar” Poznań, kartę wędkarską, Nazwisko Michał Dopierala, Piwna 3. 37218g

Różne

Koldry z powierzonego materiału wykonuje oraz z pierzyn. Smoczyńska, Kwiatowa 8. 37006g

Samochód kupisz, sprzedasz najkorzystniej poprzez Pośrednictwo we Wrocławiu, ul. Kromera 22, tel. 214-78. K4798

Matrymonialne

Panna lat 32, wysoka, matrymonialnie niezależna, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36559g.

Wdowiec, rencista po 60, miłośnik przyrody pozna pannę, wdowę o podobnych zaletach. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36917g.

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Kniaź Igor” (koniec ok. g. 22), POLSKI — g. 19.30 — „Miłość czysta u kąpieli morskiej”, „Noc 1002” (koniec ok. g. 22), NOWY — g. 20 — „Klub kawalerów” (koniec ok. g. 23), OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22), MARCINEK — g. 11 — „Teatr Pietruszki” (koniec ok. g. 18), „Przygoda sruki” (koniec ok. g. 18).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 17.30, 20 „Kraźnik szos” (franc. 16 l.), g. 22 — „Nietelni świadek” (ang. 16 l.), BAŁTYK g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Strachy w zamku Sp.” (NRF, 16 l.), g. 20, 22.30 „Smurkula” (16 l.), CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Uczeń diabła” (USA, 12 l.), GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 15.30, 19 — „Anatomia morderstwa” (USA, 18 l.), HUTNIK — g. 19 — „Miedzy brzołami” (pol., 16 l.), KOSMOS — g. 17 — „Na białym szlaku” (polski, 12 lat), godz. 19.30 — „Ich dzień powszedni” — (polski, 18 lat), MALTA — g. 16, 18, 20.15 — „Pan marszałek i ja” — (NRF, 16 l.), MUZA — g. 10, 12.30 — „Sztubak” (CSRS, 7 lat), godz. 15, 17.30 — „Poślubny rejs” (ang., 18 l.), g. 20 seans zamknięty; OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 — „Co za radość żyć” (włoski, 12 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Alibi doskonałe” (ang., 12 l.), PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” — (franc., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.), RUSALKI — g. 17.30, 20 „Et cetera pana pulkownika” (wł., 18 l.), SCALA — g. 16, 18, 20 „Vera Cruz” (USA, 12 l.), TECZA — g. 16, 18, 20 — „Diabeł morski” (radz. 12 l.), WARTA — g. 10.15 „Startuje młodość” (dokum., 7 lat); g. 17.30 i 20 „Nigdy w niedzielę” (franc., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Igraszki miłości” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Faustyna” (hiszp., 12 l.), WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Miłość i gniew” (ang., 18 l.), WRZOS (Lubon) — nieczynne, WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Rok przestępny” (radz., 16 l.), ZNIEZ (Zabikowo) — nieczynne; KINO LETNIE — Al. Przybyszewskiego 53 — g. 21.15 — „Tysiąc oczu doktora Mabuse” (NRF, 16 lat)

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 9.20 — Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10.30 — Koncert muz. barokowej; 11 — Dla klasy VI; 11.30 — Na weselo; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 14 — „Niezapomniane stro nice”; 15.25 — Mój program na antenie; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.15 — Muzyka ludowa; 17.40 — Utwory wiolonczelowe; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 Kurs nauki j. franc.; 19.05 — Wędrówki muz. po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — Program z dywanikiem; 21.45 — Koncert słynnych solistów; 22.15 — Koncert jugos. orkiestr rozr.; 23.10 — Orkiestra rozrywk. i piosenkarze; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Orkiestra rozr.; 10.40 — „Opowieść o braciach Turgieniew”; 11 — Z cyklu Sonaty Fortepianowe; 11.35 — Mel. rozrywkowe; 12.15 — Na organach Hammonda gra Benon Hardy; 12.40 — Piosenki śpiewa Wł. Ryłski; 13 — Mel. rozrywk.; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Z festiwalu młodych komp.; 15.20 — Wiązanka mel.; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — „Grajaka szafa” — muz. dla młodzieży; 18.45 — „Buduję statek mój”; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Od walca do bossa-novy; 20.40 — „Do ostatniego żołnierza”; 21.40 — Koncert Poznański Piętnastki Radiowej; 22 — „Trzy po trzy Zespoły Dziwiaków”; 22.45 — Muz. tan.; 23.20 Orkiestra Tan. PR; 24 — Muzyka. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Muzyka; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życheń; 11.40 — „Co warto zobaczyć”; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Muz. rozr.; 12.50 — Kiermasz muz.; 13.40 — Na swojską nutę; 14 — Mel. rozr.; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów”; 16.05 — Przegląd wydażeń międzynarodowych; 16.20 — „Aniol” — słuchowisko Milana Uhde, przekł. M. Rutkiewicza; 17.40 — Muzyka tan.; 18.05 — d. c. muzyki tanecznej; 18.20 — „18 lat pol. piosenki”; 19.05 — „Zespół Dziwiaków”; 19.25 — Z płytoteiki rozr.; 20.30 — Z dziejów ludowych wieńców muzycznych; 22.05 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Wiersz miesiaca; 23.10 — Wieczorna serenada. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23. POZNAŃ: 5.50 — Piosenka Miesiaca; 210 — Transmisja z otwarcia XXXII MTP; 10.30 — „Wybrane nowele”; 11 — „Wiosna na pociągach”; 11.20 — „Zespół Dziwiaków”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 13 — „Ludzie wśród ruch rzyżymy”; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom

Na budowie „Merkurego”
W całym gmachu prace wykończeniowe

Za rok o tym czasie w hotelu „Merkury” mieszkać będą pierwsi goście. Obecnie w całym gmachu trwają prace wykończeniowe. Jak stwierdza Dyrekcja Budowy Hotelu, przebiegają one zgodnie z harmonogramem.

W tym miesiącu Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych przystąpi do wykonywania zewnętrznych elewacji. Wokół okien położony będzie tynk szlachetny, a na pozostałych płaszczyznach — płyty (wykładzina ceramiczna). Również jeszcze w czerwcu ma nadejść pierwsza partia mebli. Wykonuje je Fabryka mebli w Bydgoszczy. W sumie, dla przewiezienia mebli dla całego hotelu potrzeba będzie ponad 100 wagonów.

Uczniowskie prace na wystawie

Prawie we wszystkich szkołach podstawowych zorganizowano obecnie wystawy prac uczniów. Są one przeglądem całorocznej działalności z zakresu zajęć politechnicznych. Jedną z takich wystaw, urządzona w Szkole Podstawowej nr 14 na Ratajach, obrazuje szereg działów politechnicznych, którymi interesowały się dzieci w ciągu całego roku. Pokazano bowiem na niej m. in. malarstwo, grafikę, zabawki, wyroby z metalu, ceramikę, wyszywanki oraz odzież uszytą przez dziewczynki. Całe to bogactwo prac uczniów świadczy najlepiej o właściwym rozszerzaniu programu zajęć politechnicznych. (a)

Utwory Norwida w Teatrze Polskim

Dzisiaj 8 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Teatrze Polskim premiera 2 jednoaktówek jednego z najwybitniejszych pisarzy ub. stulecia, Cypriana Norwida: „Noc 1002” oraz „Miłość czysta u kąpieli morskiej”.

W przedstawieniach obu sztuk wystąpią: D. Balicka, W. Elbińska, A. Konciewicz, K. Nogajówna, J. Kordowski, H. Machalica, R. Ostrowski, E. Pietryk, R. Szejd i J. Zembruski.

Od dziś czynna fontanna przed Operą

Od miesiąca mieszkańcy Poznania oczekiwali na uruchomienie kółkowej fontanny w basenie przed Operą. Okazuje się jednak, że i tam ostra zima spłatała różne figle. Do pompowni basenu dostała się podskórna woda i trzeba ją było usunąć. Na skutek mrozu popękały także niektóre instalacje, przepały się silniczek napędowe oraz zmiany światła przy reflektorach. W rezultacie fontanna nie mogła być wcześniej czynna. Ekipa remontowo-montażowa Zarządu Zieleni Miejskiej usunęła usterki, całość urządzeń poddana dokładnej konserwacji i fontanna ma „ruszyć” dzisiaj po południu. (j)

polskim”; 14 — Koncert życheń; 15 — Dla dzieci; 15.40 — Od przeboju do przeboju; 16 — Opowieści wędrownie; 16.30 — Koncert Chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — „Co ty na to?”; 19 — Słuchowisko wg komedii G. Feydeau pt. „Dama od Maksyma”; 19.52 — W rytmie pol. świata; 20 — Rewia piosenek; 20.32 — Szlagierowe piosenki; 21.22 — Sport; 22.30 — Gra Zespół Jazzowy FAR; 22.50 — Muz. taneczna. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 11 — Wykład z geografii dla klas VIII; 11.30 — Przerwa; 17.55 — Program dnia; 18 — Konkurs dla dzieci „5 milionów”; 18.55 — „Echo Tygodnia”; 19.10 — Progr. pt. „W kraju długiego dnia”; 19.35 — „Wieczorne rozmowy”; 19.30 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik TV; 20.30 — „Parawan” — progr. Kabaretu Aktorów z Częstochowy; 21 — Magazyn „Pegaz”; 21.45 — Wiadomości dziennikarskie; 21.55 — „25 minut z Janem Kurnakowiczem”; 22.20 — „Tajemnica srebrnego kluczyka” — film fab. prod. ang. od 1. 16.

NIEDZIELA

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 8.30 — TV Kurs Rolniczy — „Kiszonki”; 9.30 — Przerwa; 9.55 — Reportaż z otwarcia XXXII MTP; 10.30 — Przerwa; 11.55 — Program dnia; 12 — Koncert dla dzieci; 12.45 — Sprawozdanie sportowe; 15 — Niedzielnia Biesiada; 15.45 — Dla dzieci Teatrzy „Violin”; 16.25 — Wyniki losowania „Koziołków”; 16.27 — Film serijny „Trzy i pół muszkietera”; 16.35 — „Muzyczny Pawilon” — progr. rozrywk.; 17.40 —

by przyspieszyć likwidację wspomnianych szop. Dobrze by też było, gdyby pomyślano o elewacji domów stojących przy ul. Mickiewicza, a widocznych z okien hotelu „Merkury”. Tych spraw nie można odkładać na później. Za rok bowiem hotel i jego otoczenie mają być całkowicie wykończone. (an)

W raporcie Kim W KRÓCIE

Prawdziwa pułapka dla klientów sklepu PSS przy ul. Płowieckiej 15 stanowi — jak pisze jeden z naszych Czytelników — zniszczony od dawna druczany parkan przed tą posesją. Wystające druty niszczą przechodniom ubrania. Podobnie wygląda sprawa przy ul. Grochowskiej przed posesjami nr 37 i 47.

Sądymy, że zainteresowani właściciele lub administratorzy wymienionych domów dostrzegą wreszcie te zaniedbania i spowodują likwidację lub naprawę parkanów.

Zapadnięta jezdnia na ul. Świętosławskiej — jak donosi nam Czytelnik p. A. B. — powoduje, że w dni deszczowe gromadzą się w tym miejscu kałuże. Naprawą tego odcinka jezdni (przed Szkołą Baletową) zajmie się chyba Rejonowa Służba Drogi Stare Miasto. (a)

Na ul. Prusa już dawno ustawiono nowe latarnie. Niestety, mieszkańcy tego wiecznego ciemnego zakątka Jeżyca jakos nie mogą doczekać się podłączenia lamp do sieci. Czyżby miało to nastąpić dopiero zimą? Wszak i teraz nie zawsze ciemności nocy rozjasnia Kieżyce. (c)

Jeden z czytelników zwrócił nam uwagę na możliwość ekonomiczniejszego wykorzystywania daszków na przystankach tramwajowych i autobusowych. Uwzględniając fakt, że na tramwaje czy autobusy czeka zwykle także sporo osób starszych lub chorych, czytelnik ten proponuje, by między obu słupkami, podtrzymującymi daszek wmontować laweczkę.

Pomysł podajemy uwadze dyrekcji MPK. Być może — że znajdzie się środki na uzupełnienie wyposażenia przystankowych daszków. (c)

Pięć połączeń lotniczych z Warszawą

W związku z XXXII MTP, na trasie Poznań — Warszawa i odwrotnie, od 8 do 25 bm. kursować będą 3 samoloty według niżej podanego rozkładu:

Odlot z Poznania do Warszawy o godz. 7; 12.19; 16.40; 18 i 23; przylot do Warszawy o godz. 8.10; 13.20; 18.10; 19.10; 23.55; odloty z Warszawy do Poznania o godz. 8.30; 9.35; 14.45; 18.50; 21.30; przyloty do Poznania o godz. 9.40; 11.05; 15.55; 20 i 22.25.

Rozkład na trasie Poznań — Szczecin nie uległ zmianie.

Blisze informacje uzyskać można w Biurze „LOT” ul. Armii Czerwonej 69, tel. 528-47. (ma)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

do redaktora

Chciałam nawiązać do opublikowanego przez Was listu pt. „Sprawa wstydliva” („Głos” nr 133) i dołożyć parę faktów, co ewtl. pomoże wreszcie uzyskać dla mieszkańców śródmieścia upragniony spokój w nocy.

Mieszkam przy ul. Czerwonej Armii. Okna mojego mieszkania wychodzą na ulicę i co dzień nie od godz. 22 do 3, nawet nad ranem, słyszę krzyki i awantury nocnych niewiast. 5 bm. o godz. 2 w nocy była bijatyka przy postoiu taksówek. Wszyscy mieszkańcy to słyszeli, bo widzieli w oknie ludzi pobudzonych tą awanturą. Czy to nie jest zakłócenie spokoju publicznego, za które bierze się za ulicy każdego przechodnia awanturowanego się?

W ub. roku pisaliśmy do „Głosu Wielkopolskiego” o tych sprawach i dzięki Waszej interwencji milicja patrolowała te najwięcej zagrożone odcinki śródmieścia i jakiś czas był spokój. Ale nie trwało to długo, bo po miesiącu czy dwóch na nowo zaczęło się dziać to samo.

W bramie budynku, w którym mieszkam, zbierają się gromadą prostytutki ze swoimi opiekunami i wracając z kina po godz. 22 człowiek do własnego domu boi się wejść. Miałam wypadek w ub. roku, że po prostu wszedł za mną do korytarza jakiś podejrzany facet i musiałam wzywać ratunku.

Dzieci dla siebie
„Mój dom, moja dzielnica, moje miasto” na Grunwaldzie

Wczoraj, w obecności przewodniczącego Prezydium DRN Grunwald, B. Matczaka oraz władz oświatowych dzielnicy, nastąpiło oficjalne otwarcie trzech placów zabaw na Górczynie.

Dzięki włączeniu się Komitetu Blokowego nr 32, któremu przewodniczy Sz. Szymański oraz uczniów Szkoły Podstawowej nr 10 (ul. Bosa) do konkursu „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”, zaaniedbany teren przy pętli tramwajowej na Górczynie zmienił całkowicie swój wygląd. Same tylko dzieci ze szkoły nr 10 przepracowały w czynie społecznym przy porządkowaniu terenu ponad 330 godzin.

W imieniu uczniów oraz Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody, Małgosia Kantowicz z klasy VII złożyła podziękowanie wszystkim tym, którzy pomogli do urządzenia placu. Zapewniła ona także, że uczniowie szkoły nr 10 dbać będą o porządek na placu.

Wczoraj, po raz pierwszy też na nowo otwartym placu odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów ze szkoły nr 10 oraz dzieci z przedszkoli nr 8 i 67.

Drugi, nieco mniejszy plac zabaw otrzymaliśmy do swej dyspozycji dzieci z ul. Widok. Do jego zagospodarowania przyczynili się uczniowie szkół podstawowych nr 68 i 69. Patronat zaś nad nim objęli harcerze ze szkoły nr 69.

Przy ul. Kosynierskiej urządzono i wyposażono w

odpowiedzi

Bronisław Macieszek. — Prosimy o fakty, inaczej nie możemy interweniować. (1293)

Jeden z ojców. — Z wywodami Pana zgadzamy się najzupełniej. Za list dziękujemy.

R. Balkowski, Poznań — Dziękujemy za nadesłane nam pozdrowienia, jak również sygnały o uczelowej i rzetelnej pracy kelnera z lożalu „Jeżycka”, p. Jurka. Pragnęlibyśmy by takich listów było więcej.

S. O. — Za uwagi dziękujemy. Wykorzystamy je przy omawianiu spraw muzyki. (991)

Czesław M. — Prosimy o przybycie do naszej redakcji. Sprawę omówimy na miejscu. (996)

D. — Budowane w hali nr 4 podcienia, stanowią przeciwko bo i tak za kilka lat cała ta hala zostanie przesunięta. (944)

Feliks Augustyniak i Józef Dutkiewicz. — Za listy i sygnały w nich zawarte dziękujemy. Przy omawianiu tych spraw na łamach naszej gazety, poruszymy tematy, opisane przez Was. (1371-1379)

Jan Kwik. — Przyznajemy Panu rację. Szkoda tylko, że nie wiemy, z jakiej to szkoły były dzieci. Łatwiej byłoby nam zwrócić uwagę wychowawcom i kierownikom tej szkoły. (1368)

Leon P., ul. Grudzieniec. — List Pana przekazujemy do odpowiednich władz. Za uwagi dziękujemy.

Eugeniusz Mackiewicz. — List otrzymaliśmy. Dziękujemy. (1376)

Lokatorzy domów Reya i Słowackiego. — Przecież od Was samych zależy, by przed domami był porządek. Troska o wygląd estetyczny chodników i skwerów przed domami, powinna być Waszą wspólną troską. (1305)

Klenci. — Za sygnały dziękujemy. Wykorzystaliśmy je. (1553)

Maria Karob. — Prosimy o przybycie z rachunkami do naszej redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pok. nr 58.

Jeszcze o sprawie wstydlivej

Nie mogę zrozumieć obojętności wobec zwalczania prostytucji i pilnowania porządku publicznego, zakłócanego w tak wrzaskliwy sposób co noc w samym śródmieściu Poznania

MARIA ZAJĄCOWA

Z satysfakcją czytałem list „Czytelnika” z 18. sierpnia pt. „Wstydliva temat”. Poniżej zamieszczam wywody autora listu. Obserwujemy, jak powiększają się szeregi owych pań i żerujących na nich typów. Oczywiście, proporcjonalnie do tego przejawu — powiększają się kolejki chorych w przychodniach „W”.

Poczucie bezkarności owych ciemnych elementów, jest również duże, jak beśność organów MO, które — wierzę w to — potrafiłyby zlikwidować placę prostytucji bardzo szybko, gdyby zastosowały bardziej drastyczne środki.

Jeżeli zaś nie możemy jakoś zdobyć się na to, doprowadzmy chociaż do kontroli lekarskiej, uprawiających nierząd. A za zakłócanie ciszy nocnej — powinny być stosowane takie doraźne środki, które by odebrały sumowinom ochotę do popisów w samym centrum Poznania.

BOLESŁAW R. (nazwisko znane redakcji)